Nr 223. Dnia 5 października. Sobota. Dnia 23 września (5 października) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Placyda Mnicha.
Jutro: *N. M. P. Różańcowej* i Ś. Brunona.
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny Męczenniczki.
Wtorek: Ś. Brygidy Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 9
Zachód „ „ 5 „ 26

Długość dnia godzin 11 minut 23
Ubyło „ „ 5 „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Dyonizego Biskupa Męczennika.
Czwartek: Ś. Franciszka Borgiasza W.
Piątek: Ś. Placydy Panny.
Sobota: Ś. Maksymiljana Biskupa.

— Uroczystość wczorajsza św. Franciszka Serafickiego, obchodzona odpustem zupełnym jednocześnie w kościele tegoż imienia przy ulicy Zakroczymskiej i w kościele św. Franciszka przy ulicy Senatorskiej, sprowadziła licznych pobożnych tak do jednej jak i do drugiej świątyni Pańskiej.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów (św. Franciszka) odpustowe Nieszpory w wigilję uroczystości odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i zarządzający tymże Przybytkiem Pańskim.

W dniu wczorajszym, jako w dalszym ciągu odpustu, Wotywę solenną, przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Grymkiewicz, następnie Sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, celebrował JX. Wołyniec, kapelan szpitala św. Łazarza, w czasie której kazanie miał JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła parafialnego N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

Nieszporne nabożeństwo, zakończone uroczystą procesją wewnątrz świątyni, z udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem obecnym tamże pobożnym, odprawił przełożony tegoż kościoła JX. Kaczanowski.

W kościele zaś św. Antoniego, pierwsze odpustowe Nieszpory odprawił JX. Krukowski, wikarjusz miejscowy.

Wotywę uroczystą przed ołtarzem św. Franciszka, odprawił w dniu wczorajszym JX. Jackowski, po której skończeniu Summę celebrował JX. Krukowski. Słowo zaś Boże głosił JX. Dyonizy Czaczkowski.

Nieszpory drugie zamykające odpust, odprawił JX. Wincenty Urbanowicz, administrator miejscowego kościoła, który też po skończeniu takowych, celebrował uroczystą procesję i udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W dniu jutrzejszym przypadają Odpusty następujące:

W kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, się tygodniowy obchód Różańca świętego.

Nabożeństwo tamże odbywać się będzie uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana [illegible] po południu.

W obu tych świątyniach [illegible] zostaną w czasie procesji nieszpornej 5 [illegible], czyli tajemnic Różańca świętego. W kości[illegible] Józefa wewnątrz świątyni; zaś z kościoła św. Jacka, jeżeli pogoda dozwoli, wyjdzie procesja na zewnątrz do sąsiednich świątyń Pańskich, a mianowicie do kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, N. Marji Panny i św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie 2-ga, 3-cia i 4-ta ewangelja odśpiewane zostaną, a 1sza i 5ta wewnątrz kościoła św. Jacka.

Od przyszłego zaś poniedziałku, aż do piątku, jako w dalszym ciągu tegoż odpustu, odbywać się będą w obu wymienionych wyżej kościołach, codziennie zrana o godzinie 9-tej uroczyste Wotywy przed ołtarzem N. Marji Panny Rożańcowej, a po południu takież Nieszpory z procesją. W ostatnich trzech dniach kończącego się tygodnia odbywać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, z nieustającem od rana aż do wieczora wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, które zakończy się uroczyście w samą oktawę Różańca świętego jednocześnie z całym odpustem.

Uroczystość Różańca świętego obchodzić będzie także odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym, kościół Loretański na Pradze.

W kościele św. Anny na Krak.-Pzzedmieściu obchodzoną będzie w dniu jutrzejszym odpustem zupełnym odłożona z dnia onegdajszego uroczystość św. Franciszka Serafickiego, z kazaniami oraz z procesjami, tak zrana jak i po południu.

W kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo-rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą jako 17-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 22-gim: „O miłości Boga i bliźniego“. Wedle tej też Ewangelji głoszonem będzie słowo Boże w tych świątyniach, gdzie na jutro nie przypadają odpusty.

— *O prawie nadanem policji ogólnej i żandarmom zwiedzania w każdym czasie wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych.* Najjaśniejszy Pan, 8-go sierpnia r. b., Najwyżej rozkazać raczył: zapewnić policji ogólnej i żandarmom wolny wstęp do wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych w każdym czasie, z zastrzeżeniem, że rewizje i aresztowania mają w nich być dokonywane w obecności zarządzającego fabryką lub zakładem przemysłowym. (*Praw. Wiest*).

— *W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 263 wydanym, zamieszczono:*

Z powodu nadchodzącej pory chłodnej, długich nocy i spodziewanego, po ukończeniu robót w polu, napływu do Warszawy rozmaitej ludności z klasy robotników, pomiędzy którymi znajdować się mogą ludzie wątpliwej konduity, ponownie polecam pp. komisarzom literalnie wykonywać rozporządzenia zamieszczone w rozkazie do policji z roku 1878, za nr 268 a mianowicie:

1) uprzedzić wszystkich mieszkańców (o czem jednocześnie pomieszczonem będzie w miejscowych gazetach), ażeby rozciągnęli baczenie nad swojem mieniem, nie pozostawiali mieszkań bez dozoru należytego, ściśle przestrzegając ażeby służący przez cały dzień zamykali drzwi wchodowe, szczególniej od strony schodów prowadzących do kuchni i na strych.

2) Dla dozoru nad ludźmi podejrzanemi i celem odjęcia im możności dopełniać kradzieże i inne występki, przy względzie na rozkaz policji za nr 260 z r. 1876, o wzmocnieniu patroli, wzmocnić również ustanowione § 10 instrukcji z dnia 13 (25) grudnia 1868 r., na zewnątrz dężurstwa starszych dozorców policyjnych w cyrkułach, z tem, ażeby oprócz powyższego, w celu ścisłego czuwania nad porządkiem i spokojnością w mieście, nad ścisłem wykonywaniem obowiązków ze strony strażników policyjnych, naznaczanych na uliczne stójki, jak również nad wykonywaniem wszelkich rozporządzeń dotyczących zewnętrznej części miasta, naznaczoną była na dężury od godziny 6-tej wieczorem do 6-tej zrana, każdodziennie w każdym cyrkule jedna piąta część starszych dozorców policyjnych, z podziałem na dwie zmiany, w takim porządku, iżby jedna odbywała dężur od godziny 6-tej z wieczora do 12-tej w nocy, a druga od 12-tej w nocy do 6-tej zrana, znajdując się podczas dężuru bez przerwy na ulicach wyznaczonege rewiru; nazwiska dężurujących powinny być zapisywane do oddzielnych książek, według których przestrzegać kolei dężurów.

3) Zobowiązać właścicieli domów, ażeby furtki w swoim czasie zamykane były i ażeby w tym czasie stróże nieodstępnie znajdowali się przy domach.

4) W celu wykrycia winnych w zamiarze lub spełnieniu przestępstw, komisarze cyrkułowi obowiązani są osobiście lub za pośrednictwem swoich pomocników, a w ostatnim razie przez referentów, dopełniać na miejscu jak najściślejsze sprawdzenia i natychmiast zawiadomić wydział śledczy, dla przedsięwzięcia z jego strony energicznych w tym względzie środków i

5) Stosownie do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do policji za nr 342 z r. 1872, dopełniać perjodyczne rewizje w parkach, w pustych miejscach, skwerach i w nowobudujących się domach, zatrzymując wszystkich nocujących tak na ulicach, jako i w domach niezamieszkałych. (*Gaz. Polic.*).

Wystawa zabytków historycznych.

III.

W innej szafie, pomiędzy starożytnościami z muzeum hr. Działyńskich, znajdują się buńczuki, zdobyte w wojnach tureckich. Ściany sali obwieszono staremi dywanami roboty polskiej i włoskiej—kto wie, czy ostatnie nie należały do wyprawy królowej Bony.

Ścianę południową okrywają portrety historyczne, jako to: arcyksiężniczki Elżbiety, żony Augusta III, hetmanów i mężów stanu. Przy nich wiszą malowidła, przedstawiające sceny z przeszłości, np. Pole elekcyjne pod Wolą, ożywione bracią szlachtą, boje rycerzy polskich z tureckimi, grupy tancerzy bawiących się polonezem na królewskim dworze. Środek

---

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dokończenie — Patrz nr 221).

Milczałem, spuściwszy oczy ku ziemi, nie ze wstydu, broń Boże, lecz z pogardy nad tyle wyrafinowaną zemstą kobiecą za aksamitną suknię. Pani Czupurkowa snać inaczej milczenie to zrozumiała, bo wziąwszy mię za rękę powtórzyła pytanie:

— Cóżbyś pan powiedział?

— Powiedziałbym—mówię prędko, wysuwając rękę z jej dłoni —że każda zemsta jest brzydką, a tem bardziej tak pięknej jak pani kobiety. Jeżeli zrobiłem pani przykrość, to daję słowo honoru uczciwego człowieka, bez żadnej intencji, ot poprostu z gadulstwa wyciągnięty na słowo przez fałszywą kobietę... ale żebym miał jakie plany układać...

— No, no—przerywa znów ona, lecz innym już tonem i z innem spojrzeniem— zanadto serjo te rzeczy pan bierze... Cóż, żart niewinny nic więcej, o który tak grzeczny i dobry kawaler, jakim pan jesteś, gniewać się nie powinien.... Chciałam mieć za jego niedyskrecję pewne zadośćuczynienie.... no i mam je.... Niechże będzie między nami zgoda.. dobrze, zgoda?... proszę, podaj mi pan rękę.

Cóż miałem robić? podałem ową rękę, a w dodatku, czego się wstydzić powinienem, jeszcze ucałowałem po dwakroć jej paluszki.

Jak raz, w trakcie tych przeprosin otwierają się drzwi salonu i wchodzą z wesołą miną ów wielki z piegowatą twarzą pan Wojciech, pani Joanna i trzecia, bardzo podobna do niej, lat może dwudziestu panienka.

— Przedstawiam panu mojego męża— rzecze z uśmiechem pani Joanna, zbliżając się ku mnie. Opowiedziałam mu, jak pan byłeś dobrym w czasie podróży...

Pan Wojciech zrobiwszy czułe oczy, ścisnął mi tak mocno rękę, że o mało nie krzyknąłem.... A to siłacz, niech go licho porwie!...

— Pan Konrad Kołasiński... a to moja siostra Florentyna....

Ukłoniłem się pani siostrze Florentynie bardzo etykietalnie, a na panią starszą siostrę spojrzałem bardzo surowo.

— A co?— szepnie mi, biorąc bez ceremonji pod rękę i prowadząc na bok— nie dotrzymuję słowa? Proszę, przypatrz się pan Florci, czy nie podobna zupełnie do pańskiego ideału? Takie oczy, taka cera, takie włosy jak pan chciałeś, a nawet pieprzyk jest i kolczyków nie nosi.... Fe, czegoż pan stoisz tak zamyślony i nie spojrzysz w tamtą stronę? kompromitujesz mię wobec niej, przed którą podnosiłam pana pod niebosa. Ej panie Konradzie, proszę mi się nie dąsać— mówi dość filuternie— bo gotowa jestem raz jeszcze wybrać się z panem w drogę, ale już tyle mu nadokuczam, że mię popamiętasz. ..

— A gdzież jest Konrad?— woła wbiegając w tej chwili do salonu roztargniony jak zwykle Czupurek...

— Jestem— odzywam się, idąc ku niemu.

— Pójdźże, niechże cię przedstawię pannie Florentynie..... Oto jest właśnie to pieścidełko—mówi ciszej, ciągnąc mię do zażenowanej panienki.

— Spóźniłeś się trochę, już poznałam pana Kolasińskiego—odpowiada panna Flora spuszczając oczy.

— To nic nie szkodzi, ja powtórzę swoje, że to jest mój serdeczny przyjaciel, choć nudziarz i bałamut.... Florciu kochanie moje trzymaj się ostro, albo go tak oplataj w swoje sieci, żeby tylko leżał ci u nóg i wzdychał jak wrona kiedy jej się pić chce...

— Ignasiu— mówi Czupurkowa— plecie ci się....

— Nie, nie, moja kochana, ja wiem co mówię; wy tylko tak lubicie, żeby mężczyzna umierał z uczucia, leżąc jak długi u nóg waszych... tak wzdychał, tak ciężko wzdychał... aż strach...

Cesia zatkała mu usta ręką... a ja kochane czytelniczki na tem muszę zakończyć część pierwszą moich pamiętników...

Wierzę zupełnie słowom pana Czuparka, które dopiero wygłosił a że nie mogę tak prędko wyleczyć się z zawodu czy żartu, który mi pani Joanna sprawiła, więc darujecie jeżeli po takiem przejściu bolesnem nie mam ani głowy, ani sensu prowadzenia dalej opowiadania. Muszę naprzód to wszystko w sobie przetrawić, nagryźć się, namartwić, żeby to dostrzegły obie lekkomyślne kobiety i powiedziały sobie, że nie godzi się tak nieuczciwie igrać z sercem mężczyzny...

K o n i e c.

ściany zajmuje ogromny, srebrny tryptyk z nad wielkiego ołtarza, na którym przedstawiono Mękę Pańską. Zbroje podziwiane przez krytyka w *Saturday Review* i podobne do pancerzy na kolumnie Trajana, uszykowano na manekinach wzdłuż tejże ściany.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w sali VIII, przylegającej do powyższej wystawy, umieszczono zbiór pamiątek żydowskich, co dało powód do płytkich żarcików, których powtarzać nie myślę.

P. Strauss przysłał tu swój obfity zbiór hebrajskich manuskryptów i przyborów używanych w bóżnicach, np. arki piękne rzeźbione, używane do przechowywania Dziesięciu Przykazań. Jedna z nich byłaby godną świątyni Salomona. Jestto spora skrzynia na noszach, cała okryta drogiemi kamieniami. Pomiędzy świecznikami i sprzętami z synagog zadziwiła mnie figura bronzowa, w formie ludzkiej, wizerunek Mojżesza, niosącego tablicę Dziesięciu Przykazań. Sądziłem, że naśladowanie postaci człowieczej było wzbronione w świątyniach żydowskich.

Salony poza polską wystawą historyczną zawierają pyszne zbiory włoskiej broni, manekiny rycerzy w pełnym rysztunku, na koniach z kopjami w ręku; francuzką porcelanę, wachlarze, cacka, któremi pieścili się *les petits crévés* na dworze Ludwików, instrumenta muzyczne, jakoto: pierwsze fortepiany, cudne arfy, pełna szafa stradywarjusów, w której każde skrzypce posiadają odrębną historję i są cenione na wagę złota.

W zbiorze porcelany z XVIII wieku, w którym przemysł ten urodził się i tak pysznie rozwinął, spotykamy obfite próbki z wszystkich fabryk, słynnych naten czas. Niektóre z nich zachowały swój byt i wziętość do dnia dzisiejszego. Drezno, Chelsea (w Londynie) i Sèvres ubiegają się tu o prym, a ich wyroby posiadają odrębne zalety — tu lekkość, tam wdzięk deseniu, tu piękność konturu i kolorytu. Tłumy zapalonych miłośników ceramiki, jak wiadomo bardzo licznych w naszych czasach, oblegają zawsze tę wystawę. Śmiech zbiera na myśl, że za talerzyk tego rodzaju płacą drożej, niż za dobry obraz, lub manuskrypt poważanego autora. Któż wytłómaczy wybryki mody?

W przeciwnym skrzydle pałacu Trocadero znajduje się hiszpańska wystawa pamiątek. Jak w pawilonie antropologicznym, tak i tu wystąpiła Hiszpanja świetniej i obficiej od któregokolwiek z państw zachodnich, gdyż jej rząd i zakłady naukowe pragnęły popisać się przed światem skarbami swej ojczyzny. Hiszpanja przeszła musi niejako pokrywać tu ubóstwo teraźniejszego przemysłu iberyjskiego. Dawna siedziba Maurów, była pani Obojga Indyj, raz tylko nawiedzona przez tłumy zaborców, posiada niezliczone i trudne do ocenienia pamiątki, któremi zadziwia nas i zachwyca. Szczęśliwy kraj!

Przebiegłszy działy wystawy powszechnej, w których mieszczą się okazy bliżej obchodzące czytelników, składam pióro, przynajmniej w charakterze sprawozdawcy wystawowego. Nie czuję się zadowolonym z własnej pracy na tem polu. Materjał prześcigał moje siły i ramy opisów feljetonowych. Obraz mój nie mógł być wyczerpującym, sądy musiały mylić się często. Pracowałem jednak z poczuciem, iż ciężył na mnie szlachetny obowiązek. Oglądałem ze czcią pamiątki przeszłości, utwory teraźniejszości z radością i miłością. Widząc braki, krzepiłem się ufnością że przyszłość je wypełni, że uśmiecha się nam powodzenie na wielu polach kunsztu i przemysłu.

Tak jestem przejęty tą wiarą, tak żywo czuję, że nasza armja pracy - artyści, rękodzielnicy i myśliciele—rozumieją swe obowiązki i zadanie, że nie dodaję do mych sprawozdań oklepanych frazesów o potrzebie pracy i wytrwałości. Jedna część kraju nie potrzebuje takiej, taniej dla autora, zachęty, bo pracuje i dowodzi rok po roku, iż postępuje. Jeżeli wolno mi ośmielić się na radę, powiem, zachowujmy oryginalność. Uderzyło mnie, że wszystkie nasze wyroby tryskające oryginalnemi cechami podobają się cudzoziemcom.

Tą radą żegnam was, którzy raczyliście przechadzać się za mną, cyceronem niezdolnym po galerjach na Marsowem polu i po wyżynie Trocadero. Jeżeli nadużyłem cierpliwości waszej, przyjmcie zapewnienie, że chciałem być zwięzłym, lecz ogrom przedmiotu nie pozwolił dogodzić życzeniu.

Sygurd Wiśniowski.

DRAMAT RODZINNY.

— *Q*—Przed paru dniami rozegrał się był przed kratkami sądu karnego siedleckiego straszliwy dramat.

Żył w powiecie bielskim sędziwy i zamożny rolnik Lejzor E., patryarchalna głowa rodziny z kilku członków złożonej.

Oprócz domu własnego w mieście Biele, E. posiadał kawał ziemi uprawnej i fabrykę smoły na uroczysku Dziegciarka.

Zajęty ciągle przemysłem swoim, E. przebywał bezustannie w Dziegciarce i tylko w święta uroczyste przybywał do domu swego do Biały, aby tam w kole rodzinnem szukać wytchnienia po pracy.

Synowie E., ludzie dostatni, porozjeżdżali się po różnych zakątkach kraju; w domu pozostał jedynie 30-letni syn Zelko.

Ów Zelko był to, jak mówią, człowiek „niespełna rozumu", króciej mówiąc „idjota". Idjotyzm jego przejawiał się w błąkaniu się bez powodu po lasach i polach, w mowie bez związku i w rzadkich wybuchach gniewu, z którемi głównie zwracał się ku rodzicom.

Okolica bielska znała Zelkę i szydziła z niego, jak zwykle z idjoty. Robotnicy starego E. pałali dziwną nienawiścią do nieszczęśliwego Zelki, darząc go szturchańcami i siniakami przy każdem spotkaniu.

Przywódcą tych zbirów był głównie niejaki Nikifor K. Jego to najwięcej obawiał się Zelka, ale zdarzało się często, że i Nikifor miewał słuszny powód do uraz, bo mu Zelka dokuczał wymysłami i przekleństwy.

Byli i tacy, którzy uczuwali litość na widok idjoty, zawsze boso, w obszarpanem odzieniu, błąkającego się po wsiach i lasach.

Stary E. parokrotnie oddawał Zelkę do szpitala obłąkanych w Warszawie, ale gdy i ten środek okazał się bezskutecznym, wypisano Zelkę ze szpitala. Żona Zelki nie chcąc żyć z warjatem, opuściła dom jego. Pozostałego wnuka wziął dziadek E. do siebie na utrzymanie, dręcząc się ciągle na widok postępków warjata, który był przedmiotem pośmiewiska w całej okolicy.

Gdy wybuchy szaleństwa Zelki stawały się groźnemi, związywano warjata i zamykano na kilka godzin w komórce aż do uspokojenia.

Robotnicy częstokroć nie szczędzili i razów rózgami, tak, że ciało Zelki okryte było zawsze sińcami i krwawemi znakami.

Jaki był powód szczególnej niechęci Zelki do starych rodziców? dociec trudno. Mówiono w okolicy, że i stary dokucza warjatowi, że go bije, głodem morzy, że matka ukropem oblewa nieszczęśliwego.

Obszarpanie odzieży Zelki przypisywano winie starego E., choć Zelko sam odzież swą rozdzierał i w ogień wrzucał, żaląc się następnie przed sąsiadami, że mu rodzice odmawiają wszystkiego i prześladują.

Powód do niechęci i nienormalnych między rodziną stosunków tkwił w naturze rzeczy, lecz wszystko to nie zapowiadało smutnej katastrofy..

W dniu 4-m września roku zeszłego, idjota Zelko przybiegłszy w stanie nadzwyczajnego rozdrażnienia z Biały na uroczysko Dziegciarka, wpadł do pokoju ojca zajętego podówczas pracą i obcasem buta okutego zadał starcowi krwawą ranę.

Polała się krew z głowy starca E.; nastąpiło szamotanie się, wśród czego, na krzyki matki i domownicy Maszy wbiegli do pokoju dwaj robotnicy Nikifor i Karol i schwytawszy warjata, związali go i pociągnęli do stajni na uroczysku Dziegciarka, o kilkanaście kroków od domu E. położonej.

Krwawa tam widocznie zaszła robota, bo gdy nad wieczorem stary Lejzor E. polecił sprowadzić do mieszkania Zelkę, wysłani zobotnicy przywiezli na wózku dogorywającego idjotę, który też tejże nocy z 4 na 5 września życie zakończył.

W niedzielę nad ranem stary E. sprowadził ciało syna na marach do Biały.

Sporządzono akt zejścia, zyskano pozwolenie na pochowanie zwłok i wkrótce ziemia pokryła tajemnicę wypadku.

Głuche wieści o śmierci Zelki, jakie między ludnością krążyć poczęły, a głównie nienormalne stosunki między nieszczęśliwym idjotą a rodzicami, obudziły czujność władz.

Z rozkazu prokuratora odkopano zwłoki Zelki i pociągnięto starego E. do śledztwa.

Początkowe śledztwo pozostało bez widocznego rezultatu; wszakże pewne, nie dość jasne poszlaki przeciw Lejzorowi E. były powodem pozostawienia go na wolności za złożeniem kaucji.

Środek ten władza prokuratorska w Siedlcach za niedostateczny uznała, a oddawszy kierunek ponownego śledztwa w ręce inkwirenta do szczególnie ważnych spraw, poleciła osadzić starego E. w więzieniu śledczem.

Nowe śledztwo wpadło istotnie na trop poszlak ważniejszych.

Dwie dziewczynki kopiące kartofle w sąsiedztwie domostwa E. zeznały, że były świadkami sceny, podczas której, dwaj robotnicy, Nikifor i Karol popędzając związanego Zelkę kijem i postronkiem powlekli go ze sobą do stajni, i że wkrótce w ślad za nimi podążył stary E. z obwiązaną głową, z której ciekła krew...

Inny świadek Koreński zeznał, że przez szparę obory widział Zelkę leżącego na ziemi, całego w sińcach, miotającego się a nad nim dwóch wyrobników, okładających go razami kijów. Według zeznania świadka, starego E. przy tej scenie nie było.

Przy obdukcji wyjętego z mogiły trupa okazały się ślady straszliwych razów i ran, a nadto okazało się, że trzy żebra z prawej a jedno z lewej strony były przełamanemi z naruszeniem opony płucnej. Według opinji lekarskiej, śmierć Zelki była następstwem wyrządzonych uszkodzeń żeber i ran na głowie zaleziony ch.

Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Nikifor i Karol wspólnie ze starym ojcem Lejzorem E., zasiedli dnia 1 października r. b. na ławie oskarżonych.

Ten ostatni powołał w swej obronie adwokata z Warszawy p. Aleksandra Kraushara. Nikifora K. bronił adwokat Chomiczewski, Karola O. adwokat Sunderland.

Akt oskarżenia żądał skazania wszystkich obwinionych za zadanie ran i udręczeń, następstwem których była śmierć Zelki, na karę główną ciężkich robót przez lat 15 w Syberji z zesłaniem ich po odcierpieniu kary na osiedlenie.

Smutny widok przedstawiała owego dnia sala sądowa.

Widok starca o brodzie siwej, zgarbionego, we łzach, siedzącego obok dawnych swoich podwładnych na jednej ławie oskarżonych, był istotnie przejmującym.

Świadków w sprawie tej było słuchanych trzydziestu.

Biegłymi do ocenienia faktu ze strony medyczno-sądowej byli lekarze Spaski i Łada.

Zeznania świadków pod przysięgą w sądzie wysłuchanych zmieniły na korzyść Lejzora E. pierwotne poszlaki, ale nie były w stanie osłabić doniosłości oskarżenia przeciwko Nikiforowi i Karolowi podniesionego. Mimo to, prokurator Kubitowicz żądał zastosowania kary głównej w zarzucie zadania ciężkich ran i udręczeń Zelce i przeciwko ojcu ofiary, motywując swój pogląd tem, że stary Lejzor E. był duszą i głównym czynnikiem zbrodni na synu spełnionej, oraz intellektualnym jej kierownikiem.

Mowy obrończe większą część dwudniowej sesji sądowej w tej sprawie zajęły. Osłabiły one znacznie ciężar zarzutów, ale doniosłości faktu osłabić nie były w stanie. Obrońca Lejzora E., adwokat Kraushar, sprowadzić usiłował winę podsądnego do granic niedoniesienia władzom o przyczynie śmierci ofiary, motywując ten występek jedynie naturalnym w tej sferze społeczeństwa, do której podsądny należy, skrupułem przeciwko czynnościom sekcji na trupie ofiary i wyrycia zwłok z grobu. Zaprzeczył stanowczo udziału ojca w zbrodni, powołując się w tej mierze na rezultaty śledztwa sądowego.

Sąd siedlecki podzielił w tym punkcie poglądy obrońcy, ale uznał jednocześnie winę podsądnego w nieprzeszkodzeniu przestępstwu, którego skutków, po zaprowadzeniu dnia 4 września miotającego się warjata przez nienawidzących go robotników do obory, mógł się był z łatwością spodziewać.

Zastosowawszy do Lejzora E. karę główną, skazał go sąd siedlecki na lat 6 robót ciężkich w Syberji.

Takaż kara w odmiennym zakresie wymierzoną została i przeciwko pozostałym obwinionym.

Izba sądowa niezadługo zapewne postanowi w tej niezwykłej sprawie ostateczny wyrok.

Z KSIĘGI WYNALAZKÓW.

Jedno z pism francuzkich nazwało żartobliwie Edisona „fontanną wynalazków"; rzeczywiście, przyszłość tego człowieka jest zadziwiającą

Zaledwie fonograf należycie ocenionym został, już megafon zaczął uwagę ogółu zajmować, a obecnie dzienniki donoszą już o nowym rezultacie pracy głośnego amerykanina, którego podobno jakieś towarzystwo wzięło w entrepryzę w celu eksploatowania jego pomysłowości.

Współpracownik nowoyorskiego *Herolda* opisuje ostatnią swoją wizytę u Edisona.

I czemże obecnie zajęty jest ów fenomenalny człowiek, który z taką samą łatwością rozwiązuje przeróżne zagadnienia fizyczne, z jaką np. rozgryza orzechy.

Słyszeliśmy, iż przed niedawnem wynalazł sposób potęgowania głosu, choćby najciszej wydawanego i tem samem przywrócił niejako słuch głuchemu; dziś zaś, jeżeli wierzyć można, chce umożebnić ślepym czytanie, a podobno to zadanie rozwiązał już zupełnie, chodzi mu tylko o wydoskonalenie swego wynalazku.

Współpracownik *Herolda* zastał go właśnie w laboratorjum przyrządzającego jakiś płyn szarego koloru, w którym umoczywszy pióro, napisał nim kilka słów na kartce papieru.

Pismo po kilku chwilach zaczęło plastycznie na wierzch występować, miejsca przeciągnięte owym czarodziejskim inkanstem nabrzmiały i podniosły się nad powierzchnię papieru dość znacznie.

— Przeciągnij pan palcem po tych literach—rzekł Edison do swojego gościa—cóż?... czujesz pan wypukłość liter?

— Czuję—odrzekł zdumiały dziennikarz.

— To dobrze, to mnie pociesza, widzę że jestem u celu. Znalazłem sposób korespondencji dla ślepych. Jak panu wiadomo, ci nieszczęśliwi mają nadzwyczajną czułość w dotykaniu i po pewnej wprawie mogą czytać za pomocą palców, któremi dotykają pismo. Mój atrament umożebni im przeto pisanie listów, gdyż pod jego działaniem litery uplastycznią się po wyschnięciu i wyglądać muszą jak wytłoczone. Nie jestem jeszcze całkiem zadowolony z mego wynalazku, gdyż pismo nie odstaje dostatecznie, wszelako wpadłszy raz na sam pomysł, dam i temu radę w krótkim czasie.

— Czasy Antychrysta, albo sąd Boży się zbliża— powiada sprawozdawca — głusi słyszą, ślepi widzą, umarli mówią!...

Manja wynalazków, od czasu głośniejszych pomysłów Edisona, opanowała wielu mężów nauki. Obecnie T. D. Moncel, członek instytutu paryzkiego, powaga w swoim zawodzie, zrobił doświadczenie mogące zapewnić szerokie użycie telefonowi.

Oto przed kilkoma dniami sprosił on do swego salonu kilku dziennikarzy, uczonych i literatów, pokazał im kajet papieru w który wprawione zostały cienkie blaszki cynolji, połączył go z drutem telefonu ustawionego w drugiej stronie apartamentów swoich i na dany znak... *zaczęło* w salonie śpiewać!

Kajet zastępował miejsce kondensatora głosu.

Spiew, przesyłany przez telefon z odległości dość znacznej ku zdziwieniu wszystkich obecnych wychodził z kajetu, wzmacniającego znakomicie siłę głosu, do zego przy dotychczasowej konstrukcji telefonów doprowadzić nie było można.

Wszystko to dobrze, ale... niewiara Tomasza w takich wypadkach nikomu nie zaszkodziła jeszcze, więc i my uwierzymy aż obaczymy, co zresztą nie wyłącza zupełnie, abyśmy owych cudów XIX wieku nie uważali za prawdopodobne i na racjonalnych podstawach oparte. +

W PRZEDMIOCIE KSIĄŻKI JUBILEUSZOWEI DLA J. I. KRASZEWSKIEGO.

(*Nadesłane*).

Redakcja „książki jubileuszowej dla uczczenia 50 letniej działalności literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego“, powołując się na swój prospekt, wydany w marcu roku bieżącego, i na odezwy ogłoszone w czasopismach codziennych, ma zaszczyt oznajmić wszystkim wielbicielom talentu i zasług jubilata, że bliskim już jest czas, w którym się druk pomienionej książki rozpocznie, a więc, że pożądaną byłoby rzeczą, aby pragnący ją posiadać pośpieszyli ze złożeniem przedpłaty: wydawcy bowiem drukarze i księgarze, którzy na tę publikację pamiątkową bezinteresownie nakład ofiarowali, potrzebują wiedzieć zawczasu, ile egzemplarzy mają odbijać, a w tem zastosować się muszą do ilości przedpłacicieli; gdyż nie chcieliby, drukując nad potrzebę, znacznych już i bez tego kosztów powiększać, a z drugiej strony są w obawie, aby nie wydrukowali zamało.

Książka jubileuszowa, wynosząca od 30 do 35 arkuszy druku w ósemce większej, obejmuje: 1) Życiorys Kraszewskiego; 2) obraz wszechstronny działalności jego literackiej, przedstawiony w studjach nad pracami jego we wszystkich gałęziach piśmiennictwa; 3) artykuły odosobnione, odnoszące się do rozmaitych epok jego życia; i 4) bibliografię dzieł jego;—ozdobiona zaś będzie trzema wizerunkami jubilata i trzema facsimilami jego pisma (z lat młodocianych, mezkich i sędziwych); portretami rodziców i babki jego, która go w dzieciństwie pielęgnowała; oraz widokami miejsc, upamiętnionych jego urodzeniem lub przedłużonym pobytem, jak np. dom przy ulicy Aleksandrji w Warszawie, Romanów, Biała, Dołhe, Omelno, Horodek, Gródek, Hubin, dom w Dreznie i wnętrze gabinetu.

Wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą i redakcje wszystkich pism perjodycznych pośredniczą w przyjmowaniu przedpłaty, wynoszącej w Warszawie za egzemplarz broszurowany rubli trzy, na prowincji i za granicą rubli trzy i pół; za oprawę w płótno angielskie czarne dopłaca się kop. 75, w kolorowe—rubli jeden.

Wraz z tem redakcja „Książki jubileuszowej“, przypominając swym łaskawym współpracownikom, że dzień 1 grudnia r. b. jest terminem ostatnim na składanie artykułów przyobiecanych, oświadcza im, że za uprzedzenie terminu tego byłaby najmocniej obowiązaną; bo jeśli wszystkie prace jedno [illegible] dą, może komitetowi redakcyjnemu na ich odczytanie i zredagowanie czasu zabraknąć.

W końcu odwołuje się redakcja po raz wtóry do wszystkich, którzy czy to przez osobiste, czy przez listowne z jubilatem stosunki, bliżej są w jego życie wtajemniczeni, upraszając ich najusilniej o wszelkie materjały i wiadomości, mogące się przyczynić do uzupełnienia biografji jego.

Listy i rękopisma przesyłane być mogą pod adresem Antoniego Pietkiewicza w redakcji *Kłosów*, Nowy-Świat nr. 39.

Redakcja „Książki jubileuszowej“ wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne o powtórzenie tej odezwy uprasza.

Polak czy francuz?

Znane jest czytelnikom naszym powodzenie jakie na tegorocznej wystawie paryzkiej uzyskał fortepian o podwojnej klawjaturze.

P. Zarębski, który jedyny pomiędzy europejskimi artystami, doprowadził w bardzo krótkim czasie grę na tym fortepianie do możliwej doskonałości, gromadził ciągle wkoło siebie liczne grono muzyków, amatorów muzyki i samej publiczności, i wyrobił od razu dla tego nowego instrumentu prawo obywatelstwa pomiędzy najdawniejszemi dźwiękodajnemi pomysłami.

Oddając jednak rodakowi naszemu prawo zasługi wprowadzenia w czyn i rozpowszechnienia nowego wynalazku, francuzi gwarantowali sobie prawo inwencji, zawarowane patentem jaki pp. Mangeot frères et Cie fabrykanci fortepianu uzyskali sobie na jego wyrób.

Niemało więc ich musiało ubodnąć, że gazeta *Revue et Gazette musicale* w 15 numerze chwaląc ów fortepian, dodaje jednak iż pierwszym wynalazcą był znakomity nasz fortepianista Józef Wieniawski.

Panowie więc Mangeot frères wystosowali do redaktora wspomnionej gazety list, w którym opierając się na uzyskanym patencie, rewindykują dla siebie tak wynalazek jak i jego zastosowanie.

Revue musicale, zamieszczając ten list w całości, opatruje go ze swojej strony następującym przypiskiem:

„Umieszczając reklamację pp. Mangeot frères, zwracamy ich uwagę, że uzyskanie patentu nie dowodzi wcale według naszego prawodawstwa pierwszeństwa pomysłu, gdyż temu to właśnie pierwszeństwu rząd odmawia swojego poręczania, zamieszczając znaną formułę S. G. D. G.“

„Ponieważ p. Józef Wieniawski odniósł się ze swoją pretensją do sądów, zawieszamy chętnie wszelkie twierdzenia aż do ich decyzji, poprzestając tymczasem na odwołaniu się do powagi, której pp. Mangeot odrzucić nie mogą w tej sprawie, a mianowicie do słów pana Oskara Comettant, zamieszczonych w gazecie *Estafette* z 13-go maja:

„Sprawiedliwość nakazuje wyznać, że pomysł do tego instrumentu poddany był mnie i pp. Mangeot przez pana Józefa Wieniawskiego. Gdy utalentowany ten pianista wspominał nam o związkach harmonicznych, któreby wyniknąć mogły z urządzenia odwróconej klawiatury, wpadliśmy na myśl zbudowania fortepianu o dwóch odwróconych klawiaturach, który obok kombinacyj harmonicznych, wskazanych przez p. Józefa Wieniawskiego, dostarczyłby jeszcze mnóstwo innych kombinacyj—do pp. Mangeot zaś należy zaszczyt urzeczywistnienia tej myśli. Nikt nigdy nie był wyłacznym wynalazcą czegobądź, a zaszczytem jest dla tych, którzy myśl jakąś urzeczywistnili, wymieniać swoich współpracowników—jeżeli ich znają“.

Z całego przebiegu tej sprawy widoczną jest ze strony pp. Mangeot myśl przywłaszczenia sobie cudzego pomysłu, który słusznie należy do pana Józefa Wieniawskiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. Wiest.* publikuje najwyższe rozporządzenie, mocą którego obligacje drugiej wschodniej pożyczki, oraz czasowe jej świadectwa będą przyjmowane po cenach nominalnych na amortyzację kapitału długów zaciągniętych w byłych kredytowych instytucjach państwowych.

= W sferach rządowych rozpatrzona podobno została kwestja asekuracji przedmiotów będących własnością rządu; odpowiednie rozporządzenie wkrótce ogłoszone zostanie.

= Obecnie kościół ewangelicko-augsburski w Królestwie liczy około 180,000 wyznawców, reformowany przeszło 80,000; parafij ewangelicko-augsburkich znajduje się 6[illegible] [illegible] 39, zborów reformowanych 5 i filjałów 5. Etat konsystorza augsburskiego wynosi rs. 28,056 kop. 68½, konsystorza zaś reformowanego 5,963.

= W ciągu ubiegłych miesięcy letnich kandydat uniwersytetu dorpackiego, książę Gedroic, z polecenia petersburskiego towarzystwa mineralogicznego, odbywał poszukiwania w dolinie Bugu i Narwi w obrębie gubernji łomżyńskiej i suwalskiej; polecono mu zwracać uwagę na prawdopodobnie znajdujące się tutaj pokłady węgla kamiennego, bursztynu, a także na źródła solne. Rezultaty owych badań zostaną wkrótce ogłoszone.

= W sferach administracyjnych istnieje podobno między innemi niezmiernie ważny projekt wprowadzenia systematu egzaminów państwowych.

= Stosownie do obowiązujących przepisów, inżenierja pierwszego okręgu górniczego oznajmiła, że ks. Hugo Hohenlohe zażądał wydzielenia sobie dla eksploatacji górniczej miejscowości zwanej „Karol“, obejmującej 500,000 saż. kw. przestrzeni na gruntach gminy Bolesław, oraz miejscowości „Alfred“, przestrzeni 902 morgów. Właścicielom tych miejscowości służy prawo wniesienia do inżeniera okręgowego odpowiednich żądań do dnia 30-go października r. b. Znów więc kawałek ziemi dostanie się w ręce germańskie, które potrafią zeń wydobyć zapewne znaczne korzyści.

= W październiku przypadają do opłaty podatek propinacyjny z gruntów włościańskich i składka ogniowa od zabudowań.

= Jutro u izraelitów wigilja sądnego dnia, dzień radosny, kiedy składane są wzajemnie powinszowania; pojutrze przypada sądny dzień *Jam kipur*, czyli dzień odpustu), czczony przez wyznawców Jehowy ścisłym postem.

= Zamierzone jest założenie w okolicah Warszawy fabryki zapałek.

= Naprawa zrysowanych domów przy ulicy Piekarskiej doprowadzona już prawie do końca. Podczas robót żaden z mieszkańców nie potrzebował się wyprowadzać z domu.

= Układanie asfaltowego bruku na ulicy Świętojańskiej ma się ku końcowi; wkrótce już przejazd ulicą zostanie otwarty.

= Na Tamce rozpoczęto naprawę bruku; roboty jednak idą powoli, na co sarkają okoliczni mieszkańcy.

= **Teatra i muzyka.**

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień opiewa co następuje:

Teatr wielki.

Niedziela „Meluzyna“, środa „Jan z Lejdy“, czwartek „Modniarki“, piątek „Wit Stwosz“, sobota „Jan z Lejdy“, niedziela „Kuglarka“.

Teatr rozmaitości:

Niedziela „Miłość młodzieńcza“, „Czarnokwit“, poniedziałek „Posażna jedynaczka“, „Radcy pana radcy“, wtorek „Fałszywe blaski“, „Czarnokwit“, środa „Filiberta“, „Nr 36 i 37“, czwartek „Świeczka zgasła“, „Czarnokwit“, piątek „Verbum nobile“, „Flis“, „Wesele w Ojcowie“, sobota „Cudzoziemka“, niedziela „Pieszczoszek“, „Robotnicy“.

* Zapowiedziany na wczoraj występ pani Bardelli w operze „Trubadur“, z niewiadomych nam powodów, nie przyszedł do skutku.

* P. Dowiakowska jest złożona chorobą.

Ztąd właśnie tak wielka cisza w operze.

* Jutro w południe w resursie obywatelskiej koncert skrzypka-solisty teatrów warszawskich p. Górskiego.

= **Z literatury.**

* W ostatnim numerze *Kroniki rodzinnej* znajdujemy śliczny wiersz „Parja“ przełożony z indyjskiego przez T. L.

* P. Aron Tenenbaum napisał w języku hebrajskim dodatek do własnego komentarza pięcioksiągu: „Chodoszym littosos“, rzecz, o której *Izraelita* wyraża się z uznaniem.

* *Gaz. lekarska* w ostatnim numerze odpowiada na zarzuty stawiane warszawskiemu szpitalowi dla dzieci przez pismo petersburskie *Sowremennaja medicina.*

= Dziwne są kaprysy mody.

Obecnie zaczyna znów w Paryżu wprowadzać w użycie kapelusze dla dam... z nici szklannych.

Niedługo zapewne piękna połowa rodu ludzkiego nosić będzie pancerze i hełmy stalowe.

Oczekujemy...

= **Echa z prowincji.**

* W Lublinie odbyły się wybory na prezesa dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wybrany został jednomyślnie p. Eustachy Świeżawski.

* Z początkiem bieżącego tygodnia rozpoczął się w Jędrzejowie walny jarmark, trwać mający dni kilka.

* Jedna z mieszkanek Lublina czyni starania o otwarcie w tem mieście zakładu przemysłowo-rzemieślniczego dla kobiet.

* W majątku ziemskim M*, położonym w powiecie radomskim, miejscowy murarz, chcąc zemścić się za przegraną sprawę z dziedzicem, wpadł do dworu wśród białego dnia i z rydlem w ręku rzucił się na swego pana.

Dziedzic zdołał uniknąć za pierwszym razem strasznego ciosu, wymierzonego rydlem, wkrótce jednak otrzymał silne uderzenie w bok.

Przywołana służba związała zbrodniarza, który będąc już skrępowanym, odgrażał się, iż w niedługim czasie podpali dwór i zabije dziedzica.

Złoczyńcę oddano w ręce właściwej władzy.

— Dla plotkarek!

Panna Józefa X. jest bardzo ciekawą i musi wiedzieć o wszystkiem, co się dzieje u sąsiadów.

Skoro tylko zaskrzypną drzwi, wnet wygląda, kto wchodzi lub wychodzi, a często nawet podsłuchuje pode drzwiami.

W ten sposób dowiedziała się raz o pewnej tajemnicy, której rozgłoszenie mogło zaszkodzić sławie sąsiadki...

Osoby ciekawe bywają zazwyczaj złośliwe i nie umieją utrzymać języka za zębami, dla tego też wkrótce tajemnica rozeszła się po całem sąsiedztwie.

Doszło to do uszu pani Y., do której właśnie odnosiła się ta tajemnica. Pani Y. postanowiła dojść, kto puścił pogłoskę.

Pewnego razu złapała pannę Józefę na gorącym uczynku podsłuchiwania. To otworzyło jej oczy; przeprowadzone zresztą energicznie śledztwo wykryło dowody, że panna Józefa jest winowajczynią.

Poszkodowana udała się ze skargą do sądu.

Obrońca jej podprowadził czyn oskarżonej pod § 137 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, który brzmi jak następuje:

„Za rozgłaszanie, z zamiarem zaszkodzenia czyjejbądź sławie, wieści, udzielonej w tajemnicy, lub powziętej przez otworzenie cudzego listu, albo innym sposobem prawu przeciwnym, winni ulegną aresztowi do dni 15, lub karze pieniężnej do rs. 50“.

Obrońca oskarżonej twierdził, że podsłuchanie nie jest sposobem prawu przeciwnym...

— Co to złego podsłuchiwać—rzekła panna Józefa — mieszka nas kilka sąsiadek na jednym korytarzu i nawzajem podsłuchujemy się.

— A dlaczego pani rozgłaszasz złe wieści o pannie Y?

— A kiedy ona źle postępuje, więc chcę ją przed całym światem zawstydzić, aby się poprawiła.

Sędzia, nie podzielając głoszonej przez pannę X. teorji nawracania zbłąkanych sąsiadek, uznał oskarżoną za winną i skazał na karę pieniężną w kwocie rs. 25, lub w razie niewypłacalności, na tydzień aresztu policyjnego.

— *Gazeta policyjna* podaje: Przed kilku dniami pasażer przybyły do Warszawy drogą żelazną terespolską, oddał swój sak-wojaż ręczny z rzeczami wartości rs. 100, dla odniesienia za nim do miasta, chłopcu żydowskiemu, będącemu na banhofie, który doszedłszy do parku aleksandrowskiego, zbiegł z rzeczami i dotąd wyśledzonym nie został. Dla uniknienia na przyszłość podobnych wypadków kradzieży, p. o. oberpolicmajstra uważa za potrzebne ostrzedz, ażeby osoby przyjeżdżające lub wyjeżdżające nie powierzały swoich rzeczy nikomu obcemu, lecz zlecenia podobne dawały służbie drogi żelaznej, lub posłańcom publicznym.

— **Wypadki.**

* Wczoraj, przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, najechaną została kobieta z dzieckiem.

Poniosła ona dość silne obrażenia.

* W jednym z domów na Pradze dwutygodniowemu dziecku prosiak wygryzł policzek.

* Na ulicy Krochmalnej w domu nr. 4, kilkunastoletni chłopiec schwytany został na podpalaniu.

Śledztwo rozpoczęte.

— Wybuch w Herkulanum.

Dziś o godzinie jedenastej przed południem w zakładzie restauracyjnym Herkulanum nastąpiła eksplozja gazu...

Stało się to na skutek nagromadzenia się z przyczyny niewiadomej gazu w kurytarzu restauracji.

Dwaj garsoni, którzy weszli na kurytarz ze światłem, ponieśli niezbyt ciężkie obrażenia.

Płomień opalił im włosy na głowie.

— Pewna dobroczynna osoba **złożyła na ręce jednej z opiekunek Towarzystwa w ofierze rs. 500 na rozszerzenie** ochrony nr 6 przy ulicy Furmańskiej—przeto Towarzystwo za dar ten ma zaszczyt oświadczyć ofiarującemu w imieniu ubogich dzieci serdeczne podziękowanie.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* z kantoru przewozowego A. Wróblewski i spółka, jako karę od trzech stangretów za przewinienie służbowe, a mianowicie: od Karola D. rs. 3, Antoniego R. rs. 3 i Konstantego B. 1 op. 60. z których rs. 6 na osady rolne w Studzieńcu, zaś kop. 60 na nędzę wyjątkową; od F. G. dla biednych do uznania redakcji kop. 55; od Kazimierza U. rs. 1 na wpisy dla biednych uczniów.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, mieszczące się przy ulicy Tamka pod nr. 23, obok instytutu św. Kazimierza, ma honor przypomnieć się względom Szanownej Publiczności, — liczba bowiem nieszczęśliwych rodzin, nawiedzanych chorobami i trapionych niedostatkiem, ciągle wzrasta, a zbliżająca się pora zimowa, smutny ten stan niewątpliwie pogorszy jeszcze. Każda ofiara, czy to pieniężna, czy też odzież zużyta, z wdzięcznością przyjętą będzie, a modły nieszczęśliwych obdarowanych wyjednają szlachetnym ofiarodawcom błogosławieństwo Boże na ziemi i zapłatę wieczną, powiedziano bowiem jest: „miłosierni miłosierdzia dostąpią“.

W dniu 28 z. m., to jest w sobotę, w kościele św. Jana, ks. Aleksander Suchecki pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Konradem **Zienkiewiczem**, urzędnikiem Banku polskiego, a panną Marją **Bębnowską** córką Aleksandra i Rozalji z Smatrzyńskich małżonków Bębnowskich, obywatelstwa miasta Warszawy. —18376—

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 7 października r. b., jako w piątą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Cieńskiego,** b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18583—

† Dnia 7 października, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny **Kijewskiej,** i jej siostry Felicji **Kijewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza, na które stroskani rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół. —18565—

† W dniu 7 października, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Justyny z Włostowskich **Głuchowskiej,** dziedziczki dóbr Sekurska i Bożykówki, zmarłej 31 marca r. b., odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18532—

† W poniedziałek, dnia 7 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Eytner,** o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18515

† W dniu 7 b. m. i r., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Machczyńskiego,** b. urzędnika senatu, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne za spokój duszy jego nabożeństwo, na które pozostała familja zaprasza kolegów i znajomych zmarłego.

† W poniedziałek, to jest dnia 7 b. m. o godzinie **8 i pół** zrana, odbędzie się w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja **Paluchowskiego,** urzędnika Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, na które koledzy zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. —18525—

† Dnia 8-go października, jako w rocznicę zgonu ś. p. Teofili z Rolbieckich **Badnarskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z córeczką zaprasza krewnych i przyjaciół. —18563—

† Ś. p. Paulina z Baldinów **Roel,** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 3 października r. b. zakończyła żywot doczesny. Pozostały w strapieniu mąż wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 6-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu z kaplicy obok szpitala ewangelickiego na cmentarz ewangelicko-augsburski. —18578—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go października.—Odbył się w lasku Verrières pojedynek między artystą-malarzem a synem znanego lekarza. Ten ostatni otrzymał ranę dość groźną, która jednak nie zagraża życiu.

× **Paryż** 3 października.—Bawi tutaj rossyjski ambasador i drugi pełnomocnik w San-Stefano, Nelidow.

× **Londyn** 3-go października.—Z Cypru donoszą, że w skutek sprzyjającej pogody stan zdrowia wojska polepszył się nieco.

× **Berlin** 3-go października.—Według ostatniego spisu ludności, Berlin ma 1,034,851 mieszkańców.

× **Wiedeń** 3-go października. — W wydziale gminnym niższo-austryjackiego sejmu postawiono wiele wniosków domagających się rozciągnięcia obowiązującej w Galicji i Bukowinie ustawy przeciw lichwie dla całego państwa, a w szczególności dla Niższej Austrji. Taki sam wniosek postawiono w sejmie morawskim, żądając zastosowania tej ustawy dla Morawji.

× **Petersburg** 3-go października.—Liczba kobiet na uniwersytecie jako zwyczajnych słuchaczek wynosi 500, zaś wolnych słuchaczek jest około 200.

× **Petersburg** 3-go października.—*Golos* otrzymuje telegram z Rjazania, że pożar zniszczył tam zupełnie trzy ulice. Spalone budynki były ubezpieczone tylko na sumę 450,000 rs.

× **Greenwich** 3-go października.—Przed kilkoma dniami zmarł w Lee, w hrabstwie Kent, główny inżenier marynarki John Pell, właściciel olbrzymiej fabryki machin okrętowych w Greenwich, przeszło 2,000 robotników zatrudniającej. Zmarły dostarczył maszyn swojego wyrobu dla 740 okrętów wojennych angielskich.

× **Monachjum** 3-go października. — Otwarto tu onegdaj uroczyście, w obecności około 200 zaproszonych osób, nowy związkowy dom „Bawarskiego stowarzyszenia artystyczno-rzemieślniczego.“

× **Gand** 3 października. — Stowarzyszenie Funduszu szkół katolickich wytoczyło proces burmistrzowi tego miasta i dwom komisarzom policji, ponieważ nie dopuścili oni składki, którą członkowie tegoż towarzystwa urządzić chcieli podczas procesji w dniu 15 września. Sprawa będzie rozpatrywana 16-go października przez trybunał pierwszej instancji m. Gand.

× **Cavaillon** (Vaucluse) 3-go października. — Odbył się ślub szczególny przez to, że państwo młodzi liczyli razem lat 157.

Przegląd polityczny.

W dniu dzisiejszym miał się zebrać gabinet angielski, w celu powzięcia stanowczych uchwał w kwestji afghanistańskiej. Pomimo wszelkich pogłosek przeciwnych, kampanja zimowa wydaje się niektórym jeszcze dosyć możebną i w Londynie przygotowują się do niej na serjo; chociaż nie tak szybko, jakby tego sytuacja dzisiejsza wymagała.

Daily News utrzymuje wyraźnie, że kampanja do dnia 1-go listopada odłożoną została. Nie ulega wątpliwości, że Anglia zaryzykuje wiele, chwytając za broń w zimowej porze, ale nie pozostaje jej widocznie nic innego, jak tylko taki hazard. Pokazuje się też, że przygotowania do wojny zabiorą więcej czasu niż z początku przypuszczano.

Przedewszystkiem kwestja finansowa stanęła od razu na pierwszym planie. Dobrze obznajomieni ze stosunkami Indji, jak były wicekról indyjski lord Lawrence i profesor Facoceth, obliczają, że koszta wojenne tym razem wynosić muszą o wiele więcej, niżeli koszta pierwszej wojny przed laty trzydziestu, które na ówczesne stosunki doszły do wysokości 13 miljonów funtów.

Otóż obecnie nasuwa się kwestja, kto ten wydatek pokryje — całe państwo, czy też same Indje; w tym drugim wypadku skarb anglo-indyjski łatwo się na bankructwo narazić może. Stan finansów indyjskich jest w takim stanie opłakanym, że wojna sprowadzić może katastrofę. Podatków wyższych nakładać niepodobna.

Dwóch wicekrólów uznało jednozgodnie, że nowe obciążenie Indji wywołaćby musiało ogólne niezadowolenie i polityczne niebezpieczeństwa, których doniosłość dzisiaj nawet ocenić nie można.

Z tem zapatrywaniem zgadza się też artykuł w *Nineteenth Century*, zatytułowany „Bankructwo Indji.“ Autor utrzymuje ni mniej, ni więcej — tylko że Indje pod panowaniem angielskiem w przerażający sposób zubożały, i że ten proces postępuje w progresji, prowadząc wprost do zupełnego wyniszczenia i bankructwa owych krajów olbrzymich objętych tytułem Cesarstwa. Ogólna produkcja 190 miljonów hindostańskich poddanych królowej Wiktorji wynosi na głowę 31 szylingów 6 pensów.

Jest to suma, która zaledwie na wyżywienie jednego rysta, czyli chłopa indyjskiego wystarcza, a jeszcze z tego 16% zabiera mu Rząd na podatki i opłaty różnego rodzaju. Z tych względów przeto Anglja musi się dobrze zastanowić, zanim podniesie rzuconą sobie przez emira afganistańskiego rękawicę, jeżeli nie chce lekkomyślnie nową wojną wplątać się w wielką katastrofę, która najpewniej musiałaby się odbić na Indjach.

Telegramy z Pesztu donoszą, że burza ministerjalna w Węgrzech wcale zażegnaną nie została. Dymisja Szella, ministra finansów węgierskich, skłoniła cały gabinet Tiszy do ustąpienia. Ów niespodziany zwrot daje się łatwo wytłómaczyć.

Ministerjum węgierskie oprócz rozmaitych warunków, od których uczyniło zawisłem swoje pozostanie w rządzie, żądało także specjalnie zatrzymania teki przez Szella; ponieważ zaś Szell ustąpił za zezwoleniem cesarza, przeto i cały gabinet konsekwentnie z tem postanowieniem — ustępuje. Dziwnąby się zresztą wydała polityka gabinetu, któryby pozostał na swem stanowisku po dymisji—ministra finansów.

Z Wiednia jeszcze gorszą podają wiadomość w telegramie wczorajszej daty; oto według krążących tamże pogłosek w przewidywaniu nowych secesyj między rządami austryjackim i węgierskim w sprawie

kosztów okupacyjnych — idąc za przykładem Tiszy i gabinet ks. Auersperga zamierza podać się do dymisji.

Oto do czego doprowadziła „niesympatyczna wojna“ w Austrji, do przewrotów wewnętrznych tak poważnej natury, że od nich cała równowaga polityczna monarchji, bodaj czy i na zewnątrz — zachwianą została. Niepodobna zataić, iż w dzisiejszych warunkach utworzenie dwóch nowych rządów w Austro-Węgrzech jest prawie niepodobnem i cesarz Franciszek-Józef znalazłby się w niemałym ambarasie, gdyby go rzeczywiście oba gabinety jednocześnie opuściły.

Presse zapewnia, iż ostatecznie postanowiono poprzestać na dotychczasowej okupacji Bośnji i Hercegowiny i dalszej akcji po Nowy Bazar nie rozpoczynać przed wiosną.

Z Białogrodu donoszą, że 4000 powstańców przekroczyło Drynę i schroniło się na terytorjum serbskie. Mnóstwo rodzin mahometańskich z całem mieniem przesiedla się do Serbji i zapełnia miasteczka nadgraniczne; żeby tylko ks. Milan nie kazał sobie w ten sam sposób zlikwidować koszta utrzymania zbiegów jak Austrja. Książę Mikołaj czarnogórski unikając tej ewentualności, zapowiedział jen. Filipowiczowi, że zbiegów hercegowińskich dłużej trzymać nie myśli i albo takowych do Albanji rozpuści, albo za zezwoleniem jenerała do domów odeszle.

Telegramy prywatne.

Peszt 4-go.—Wczoraj wieczorem cesarz tu przybył i tu z rąk Tiszy odbierze podanie się całego gabinetu do dymisji. Dotąd nie można domyślić się jaką będzie decyzja cesarska. Jakkolwiek wszyscy są pewni, że najpierw korona wykona jeszcze próbę z ministerjum parlamentarnem i że odwoła się nawet do opozycji, to jednak że w kołach poważnych przypuszczają, iż przesilenie może łatwo rozciągnąć się na wszystkie osobistości dzisiejszych trzech gabinetów, oraz na cały system państwowo-prawnych stosunków monarchji. Wczoraj Tisza przyjmował deputację niedzielnego wiecu i odpowiedział na przemowę Helfego, który mu doręczył uchwałę wiecu co do odwołania wojsk z Bośnji: „Przyjmując jednę z rezolucji zebrania ludowego stolicy, zajmę się nią z uwagą przynależną w państwie konstytucyjnem każdemu wyrażeniu opinji ludowej. Nie mogę jej atoli uważać za wyraz życzeń ludności Buda-Pesztu, bo wiec nie miał żadnego od obywatelstwa mandatu. Co do samego przedmiotu rezolucji, to Bogu dzięki niedalekim jest czas, gdy najkompetentniejszy organ, nietylko ja, najkompetentniejszy głos pozyska sposobność zdania sprawy z tego co się stało.“

Londyn, 4. Z wiarogodnego źródła donoszą *Timesowi*, że w Konstantynopolu pewne osoby znane, stojące po za obrębem gabinetu, radzą sułtanowi, żeby nie zawierał konwencji z Austrją i nie zgadzał się na reformy w Azji Mniejszej, o które Anglja Portę nagli; sułtan nie może bowiem zatwierdzić oderwania od Turcji dwóch prowincyj ani nadawać reform pod obcym wpływem, jeżeli nie chce stracić swojej powagi. Rząd francuzki zgodził się na to, iżby Vlignier został w Egipcie ministrem robót publicznych na takich samych warunkach, jak anglik Rivers Wilson został tamże ministrem skarbu.

Bród, 4.— Przybyli tu dwaj angielscy oficerowie artylerji, ażeby ze względu na uzbrojenia przeciw Afganistanowi zbadać działanie austryjackich armat górskich.

Londyn, 4. — Wschodnio-indyjska firma Smith Fleuning i Spółka zawiesiła wypłaty; pasiva wynoszą kilka miljonów Ł. Obawiają się upadłości i innych banków.

Rzym 4-go. — We Florencji aresztowano wielu internacjonalistów. Rząd odwołał deputowanego Mussi z Tunisu za to, że przekroczył granice swego mandatu. Inny konsul już mianowany.

Rzym 7-go. — Rząd, przewidując w senacie porażkę przy głosowaniu nad prawem o podatku od mlewa, postanowił zamianować 30 nowych senatorów. W całych Włoszech odbywa się teraz zamiana garnizonów. Roboty około ufortyfikowania Rzymu, w porze panującej gorączki przerwane, zostały na nowo podjęte. Mgr. Jacobini wiezie do Wiednia własnoręczne pismo papieża do cesarza. Pojutrze ma tu przybyć 1000 pielgrzymów z Katalonji.

Paryż 4-go. — Senatorowie reakcjoniści postanowili interpelować rząd o zajścia religijne, mając nadzieję odbudowania przez to związku zachowawczego (*union censer vatrice*). Rząd ma nie ustąpić ze stanowiska prawnego, pewny poparcia większości w izbie. Podobno rząd angielski ma w ręku dwa listy Szir-Alego do sułtana i do szacha, w których emir tym obu monarchom doradza przymierze z Rossją, Anglję zaś posądza o chęć zagrabienia Epiptu i Azji Mniejszej. Sułtan ma emirowi urzędownie zalecić pojednawcze względem obu państw zachowanie się.

Praga 4-go. — Prezesem komisji adresowej wybrany dr. Herbst, jego zastępcą dr. Rieger, sekretarzami: Bareuther i dr Gregr.

Peszt 3-go.— Chociażby przesilenie rządowe niebawem się skończyło, nastąpi wkrótce przesilenie parlamentarne. Cesarz przyjedzie do Gödöllö a może i tutaj.

Konstantynopol 4-go. — Sułtan odrzucił i ostatni projekt reform w Azji Mniejszej, opracowany przez Layarda. Wynikło ztąd pewne oziębienie się stosunków między Londynem a Konstantynopolem. W tutejszych jej kołach młodotureckich zbierają się podpisy na adresie do Abdul Hamida, protestującym przeciw ustąpieniu Cypru. Cała flota angielska odpłynęła do Panderum; port ten jest odległy od Stambułu o 92 mile angielskie.

Berlin 4-go. — *Nat. Ztng.* pisze „Stosunek Niemiec do Watykanu rozjaśnił się o tyle, że formalnie nic nie stoi na przeszkodzie zawiązaniu regolarnych stosunków dyplomatycznych, ale materjalnych podstaw porozumienia brak dotychczas. Co do prawa o socjalistach, słychać że rząd w razie niezgody z większością sejmu, jeszcze raz sejm rozwiąże“.

Londyn 4-go.— Przyszła rada ministerjalna będzie się zajmowała nietylko kwestją afgańską, lecz także ostatnią depeszą Layarda, który donosi, że Porta stanowczo nie chce wypełnić reform wymaganych przez Anglję, jeżeli Anglja Turcji nie dopomoże finansowo. Albo konwencja anglo-turecka upadnie, albo Anglja zkądkolwiek znajdzie dla Turcji pieniądze. Wobec tego położenia możliwą jest jesienna sesja parlamentu. Zresztą odroczył się on tylko do 30-go listopada, nie zaś jak zwykle, do początku lutego.

Wiedeń 4-go. — Ministerjum austryjackie, które jeszcze 3-go lipca r. b. podało się było do dymisji, prosiło wczoraj cesarza o decyzję do tego podania, motywując swój krok tem, że gabinet musi przygotować budżet dla rady państwa, a nie może się zgodzić na stanowisko zajęte przez hr. Andrassy w sprawie pokrycia wymaganych na okupację kredytów. W kołach dobrze powiadomionych sądzą, że tą razą dymisja gabinetu będzie przyjętą.

Lwów 4-go. — Izba handlowa poda do ministerjum prośbę o urządzenie w Stanisławowie filji banku narodowego. Izba wybrała do sejmu swego prezesa Simona (kandydat narodowy) zamiast Lazarusa (wierno konstytucyjny), który swój mandat złożył.

Paryż 4-go. — Na wczorajszej radzie ministerjalnej, która trwała od 11-tej do 2-ej, Tisza zdawał sprawę ze swojej podróży do Wiednia i dodał, że gdy Szell dymisję utrzymuje, on przeto (Tisza) już wczoraj (2 b. m.) zawiadomił cesarza, iż teraz i cały gabinet przystąpi do wykonania swojej decyzji niedzielnej, t. j. poprosi o dymisję. To ustne oświadczenie Tiszy cesarz przyjął tymczasowo do wiadomości i zaprosił Tiszę na piątek do Gödölö. Na podstawie tych informacji rada ministrów postanowiła teraz wręczyć swoją dymisję formalnie na piśmie. Odpowiedni akt podpisali wszyscy ministrowie (prócz Szella, który już pierwej oddzielnie podał się na piśmie do dymisji) a dziś Tisza doręczy go cerzowi w Gödölö (Dzisiaj 4-go b. m. przypadają imieniny cesarskie, wątpimy więc, aby to nastąpić miało w tym dniu uroczystym).

SZARADA.

Pierwsze trzecie, małe, żywe,
Z tego znane, że szkodliwe.
Drugie znajdziesz w alfabecie;
A *pierwsze, drugie* i *trzecie*,
Choć nie wielkie kształty mają,
Ludzie wielkie z nich stwarzają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Gramatyka*).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 2 c. 0.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 5, w południe 8 Reomura (761 Odmiana.)

— Jutro drugi wykład w szkole dramatycznej; mówić będzie p. Piotr Chmielowski „O sztuce i artystach“.

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 5-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	147.90-148 05	148 $27\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	10.02	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	120 30	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	128 55—85	129.	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98 30	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98 30	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94 —	—.—
„ „ „ II.	93.80-85-90	94.—	—.—
„ „ „ III.	95.—	93 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	87.65	87.75	—.—
„ „ małe..	—.—	— —	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	— —	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	— —	95.30	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	230.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260	— —
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	240.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	128.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	520.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	250.—	—.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	550.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponow od listów zast. $14\frac{1}{5}$ nowych $14\frac{31}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $6\frac{5}{9}$— m. Łodzi $21\frac{3}{9}$ listów likwidacyjnych $13\frac{7}{9}$ obligów skarbowych $4\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $11\frac{3}{10}$ 2-ej emisji $30\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 8.29 —8.25 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.10 — — marki niemieckie rs. —kop. $49\frac{1}{3}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $85\frac{3}{4}$

— *Szanowny redaktorze!* racz zamieścić niniejszy artykuł w szpaltach swego pisma, jako odpowiedź na trzykrotne ogłoszenie pana E. Rossbauma, majstra szewckiego w Warszawie zamieszkałego, w piśmie *Kaliszanin* w nr. 66, 67 i 68, że „potrzebuje 20 czeladzi za dobrem wynagrodzeniem, i że dowiedzieć się można „u p. Fitzner w Kaliszu“ i jako odpowiedź na list jego pisany do czeladzi mego zakładu, że zadziwia mnie, że p. E. Rossbaum, jako majster stary, nie wie w jaki sposób i gdzie ma starać się o czeladzi do roboty; przeto informuję go, aby przeczytał postanowienie Namiestnika z d. 16 grudnia 1816 r. dla wszystkich cechów wydane, a przypomni sobie, że jako majster ma inną drogę starania się, a nie przez ajentów ani listy pisane potajemnie do czeladzi innych zakładów, podwyższając tym płacę i odmawiając ich do siebie, tem więcej, że to tylko uczynił li tylko w jednym organie *Kaliszaninie*, mając więcej pism w Warszawie i listy li tylko do czeladzi mego zakładu pisał.

Ostrzegam, że gdyby informacja moja skutku nie odniosła i jeszcze raz p. Ross. ośmielił się pisać do mych czeladzi i tych odmawiać, to nie na drodze polemiki, lecz sądownie dochodzić będę.

Przytem załączam rs. 1 na osady rolne nieletnich przestępców.

Jan Drygas,
majęcy zakład obówia mezkiego w Kaliszu.
—18482—

— **Feliks Idzikowski**, dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu. —17294—6—6—

— ***W nowo otworzonej 4-klasowej szkole realnej*** przy ulicy Orlej nr 4 przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze na bardzo przystępnych warunkach.

Ludwik Wyrożembski.
—17801— 6—6

— ***Nowo otworzony zakład wyrobów jubilerskich***, pod firmą ***Duszewski & Szabłowski***, przy ulicy Trębackiej, ***w domu W-go Korpaczewskiego***, przyjmuje obstalunki na wyroby złote i brylantowe, oraz wszelkie reparacje w zakres jubilerski wchodzące — gwarantując za sumienne i dokładne tychże wykończenie. Z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, oraz panom właścicielom magazynów jubilerskich. Tamże potrzebnych jest dwóch uczni od lat 14, którzyby ukończyli przynajmniej dwie klasy. —18524

— Dentysta francuz. ***A. Mercère***, przyjmuje chorych codziennie od 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr. 11. —18374—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**. Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4½ do 6 po poł. codziennie Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).
—15096—

— Skład herbaty i cukru ***Krupeckiego***, przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki ***węgli kamiennych*** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek ***rublowy po 90 kop.*** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte.
—17521—3—12—

— ***Marx Henryk, nauczyciel tańca***, mieszka na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu hr. Uruskiego nr. 28; udzielanie lekcji rozpoczął.
—18053—1—3—

K R A J E W S K I,
wyzszy nauczyciel kaligrafji,
poprawia charakter pisania osobom dorosłym płci obojej i młodzieży szkolnej. Chmielna nr 1, a od 8-go b. m. Bracka nr 10. —18360—3—3—

— ***Artur Markusfeld***, adwokat, po powrocie z zagranicy przyjmuje klientów codziennie w swej kancelarji przy ulicy Długiej w hotelu Polskim znajdujacej się. —18468— 1—3

DOLINA SZWAJCARSKA.

Niedziela dnia 6 Października 1878 r.

WIELKI KONCERT

Adolfa Sonnenfelda.

1. Krrieges Jubel marsz, A. Sonnenfeld.
2. Uwertura do trajedji, „**Sophonisbe**,“ A. Klughard, (1 raz).
3. Verdicte walc, Ed. Straussa.
4. **Souvenir de Weber**, fantazja Szulca (1 raz).
5. Uwertura z op. „Lestocq,“ D. Auber.
6. **Vivat Varsovie.** Polka, A. Sonnenfeld.
7. a) **Piosnka Zosi**, St. Moniuszko (1 raz) układ i wyk. p. B. Moniuszko.
   b) **Mazur** (po śmiertne) St. Moniuszko, (instrumentował A. Sonnenfeld.
8. **Musikalische Taeuschung**, potpouri, A. Schreiner.
9. Uwertura z op. „**Frau Meisterin,**“ Fr. Suppe (1 raz),
10. **Fella** polka mazurka, A. Sonnenfelda (1 raz).
11. **Mondscheinacht**, Idylle, J. Sahan (1 raz).
12. **Militair Quadrille.** J. Strauss (ojca).

Początek o godzinie 4½.
Wejście kop. 25.

Co Niedzielę i Święto KONCERT.
1—1 — 18495 —

Lekcje Tańców,

udziela w mieszkaniu własnem i prywatnie **Fr. Karpowicz**, ulica Trębacka Nr 9-ty dom zwany Stejnkelera, w lewej oficynie, **na 2-em** piętrze. 3—3 — 17814 —

Potrzebne są PANIENKI
podręczne, do sukień. Podwal Nr 9, mieszkania Nr 11. 1—3—18570—

Lekcje zbiorowe

języka francuzkiego, udziela rodowita paryżanka. — Ulica Elektoralna Nr 30, mieszkania Nr 17.—Opłata miesięczna rs. 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godziny 2-giej do 3-ciej. 1—6—18449—

Podaje się do wiadomości, że

Jarmark Walny

trzy dniowy w m. Przedborzu, gub. Radomskiej, rozpoczyna się zaraz po żydowskich świętach, to jest w dniu 9 (21) Października r. b., na którym dostać można lub sprzedać konie lepszego chowu, bydło, trzoda i owce, a razem towarów wszelkiego rodzaju od pezybyłych kupców z Warszawy i innych miast.— Przytem Obywatele załatwiają interesa: zbożowe, wełniane i okowity.
1—2 — 18163 —

SKLEP
Gospodyń Wiejskich,

przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 93.

Prowadzony przezemnie, z dniem 8 b. m. zwiniętym zostanie, przeto żadnych Towarów nadsyłanych przez panie Gospodynie przyjmować, ani też na mój rachunek wziętych akceptować nie będę. **A. Sochecki.**

NAUCZYCIELKA

MUZYKI I RYSUNKU

opatrzona odpowiedniemi patentami, życzy sobie znaleźć lekcje na godziny w domach prywatnych i w pensjonach.

Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 2 w Magazynie Rękawiczniczym.
1—3—18535—

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki Cukru i Rafinerji «Józefów».

Stosownie do §§ 48, 50 i 55 Ustawy Towarzystwa, zwołuje się Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów, na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. na godzinę pierwszą z południa w Warszawie w Biurze Zarządu w domu Nr 1064c.

Przedmiotami do narad i uchwał będą następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1877/8 i ustanowienie dywidendy za tenże rok.

2) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1878/9.

3) Wybór nowego członka Zarządu i zastępcy w miejsce wychodzących.

4) Wybór Członków Kommisji Rewizyjnej na rok 1878/9.

Przynajmniej na 7 dni przed Zebraniem Ogólnem, Akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w Biurze Zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały opisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym znich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach Zarządu. Po odbytem ogólnem Zebraniu, złożone akcje bezzwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacji, z pokwitowaniem i za jej zwrotem. 1—1—18527—

Niemka

Niańka, mówiąca poprawnie po niemiecku, potrzebną jest do sześcioletniego chłopczyka.— Wiadomość ulica Obożna Nr 4, mieszkania 9, 1-sze piętro. —18566—1—3

JEOMETRA

patentowany 2-ej klasy.

Jeżeli któren z panów kolegów ma do obliczenia plany i potrzebuje w ułożeniu rejestrów być zastąpionym, może zgłosić się o to listownie pod adresem K. K., poste restante, w Ostrołęce. Wszelkie inne czynności wchodzące w zakres miernictwa mogą być również reflektowane. —18581—1—3

Rs. 12,000, 1,500 i 1,350

są do ulokowania na dom w Warszawie. — Wiadomość w handlu p. Ciechockiej, ulica Długa Nr 25, bez pośrednictwa. 18580—1—1

Do sprzedania

Suknie nowe i używane.

Widzieć można codzień od 11 do 12 zrana i od 3 do 4 po południu, Erywańska Nr 4, dom Petko, mieszkania Nr 2, wejście przez kuchnię.
18518—1—3—

Nowy 57 Świat

Zakład wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich Ekwipaży.
—18566— 1—12

Skład towarów łokciowych

ISTNIEJĄCY OD LAT **40**

J. JABŁOŃSKIEJ (dawniej Grohman),

Nowo-Senatorska (plac Teatralny) **Nr 8.**

Ma zaszczyt ogłosić, iż oprócz posiadanego zapasu perkalików, płócienek deseniowych, płótna zwyczajnego i t. p. towarów łokciowych.—do składu podpisanej nadeszły świeżo na sezon bieżący, najrozmaitsze tak pod względem gatunku jak i gustu **towary wełniane, barchany, flanele, flanelki, chustki, szaliki** i t. p. przedmioty.

Są też do nabycia gotowe: **halki, kołdry, sukienki** i inne ubrania dla dzieci, jako też **chustki do nosa.**

Przyjmują się do roboty **kuszule** damskie i męzkie.

Nadmienia się przytem, iż od paru miesięcy otworzoną została przy składzie fabryka pończoch, wyrabianych bez szwów, na które oprócz detalicznej sprzedaży, przyjmują się obstalunki na większe partje.

Istniejący też w moim sklepie oddzielny **skład towarów norymbergskich**, znacznie powiększony został doborem odpowiednich przedmiotów.—Ma przytem w sprzedaży **tiuliki, woalki, aksamitki, wstążki** i t. p.

Potrzebne są **Panienki** do wykończania pończoch.—Zgłosić się do sklepu.

—18537—1—6

Z szacunkiem **J. JABŁOŃSKA.**

Nowo otworzony

Magazyn Strojów Damskich,

ulica Rymarska Nr 8 nowy,

zaopatrzony w najświeższe fasony kapeluszy, aksamitnych, kastorowych i pluszowych, piór, kwiatów paryzkich, czepeczków strojnych i neglizowych. Przyjmują się obstalunki, suknie i t. d. w najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych — z czem poleca się Szanownym damom **Felicja Kowalska.**
1—3—18531—

ZNACZNY ZAPAS

Cygar Hawańskich

z fabryki Bock et Comp. w Hawanie, znane z dobroci, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe sprzedaje w pudełkach po 100, 50 i 25 sztuk.—Wierzbowa Nr 5/473.
—18558—1—6

Są do sprzedania

2 duże skóry łosiowe.

Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej, w sklepie pod Nr 13 nowym. —18560—1—3

POKÓJ

na dole, za rs. 5, do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, od 8 Października. Nowolipie Nr 36 nowy.—Tamże są do sprzedania **suknie**, jedna ślubna za rs. 9 i dwie inne wełniane,— **okrycie** syberynowe,—stróż wskaże.
—18542—1—2

POKÓJ

z całem umeblowaniem, usługą, samowarem i opałem, jest do wynajęcia za rs. 15. Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20. —18550—1—2

Nagrody rs. 30.

Z dnia 2-go na 3-ci b. m.

skradziono dwie klacze kasztanowate, jednej rasy, liczące lat jedną w czwartem a drugą w drugim roku, w folwarku Kęszyce, powiecie Łowickiem. Łaskawy odnalazca raczy dać uwiadomienie za nagrodą rs. 30 do Szwajcara Hotelu Polskiego. 1—1—18561—

Do wynajęcia od Nowego Roku do Ś-go Jana

LOKAL,

złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, z drwalnią i piwnicą, za rs. 250, przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, na 1-m piętrze w bramie. —18534—1—3

Pokój kawalerski,

z osobnym wchodem, na dole, jest do wynajęcia od 8-go Października, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy.—Wiadomość u stróża.
—18519—1—1

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z meblami lub bez, dla osoby płci żeńskiej.— Wiadomość pod Nrem 4, mieszkania 14, ulica Grzybowska. —18526—1—2

Jest do wynajęcia piękny

POKÓJ

o dwóch oknach, z osobnem wejściem z przedpokoju, ze stołem i opałem lub bez. — Ulica Wilcza Nr 6, drugie piętro od frontu, — stróż wskaże. —18481—1—2

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

o 3-ch oknach, na 1-m piętrze, umeblowany. Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej Sztejngreber, ulica Danielewiczowska Nr 8.
—18439—1—3

POKÓJ

zaraz do najęcia, za rubli 8 miesięcznie, dla kobiety z meblami lub bez. Orla Nr 3 domu, mieszkania 20, na 1-m piętrze, od godz. 10 rano do 6 po południu. —18549—1—1

☞ W niedzielę d. 29-go Września o godzinie 11-tej w wieczór w przejeździe z za Żelaznej bramy ulicami: Żabią, Rymarską, Przejazd na Dziką, zgubioną została

BRANSOLETA GRANATOWA.

Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ulicę Dziką Nr 6, mieszkania Nr 2, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 1—3—18498—

ZAKŁAD MLECZNY,
ulica Trębacka Nr 14.

Podpisana mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż **Zakład mleczny** utrzymywany dotąd przezemnie, przy ulicy Niecałej Nr 7, przeszedł w inne ręce—ja zaś otworzyłam takowy **ZAKŁAD** przy rogu ulicy **Trębackiej i Nowosenatorskiej Nr 14,** w obszernym, odpowiednim lokalu **Wyborna kawa, herbata, czekolada, wszelkie mleczywo** wydawane na miejscu i na miasto, **ciasta** własnego wyrobu, oczekują na łaskawych gości.

Zaszczycana w ciągu lat dwóch, przy ulicy Niecałej względami moich gości, starać się będę, aby i w tem nowem miejscu, rówineż należytem prowadzeniem **Zakładu** i nadal zasługiwać na takowe.

Z uszanowaniem

Anna Orlicka.

2—3—17934—

Komora Celna Sosnowice,

niniejszem obwieszcza, że w dniu 16 (28) Października 1878 roku, sprzedawdne będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże komorze różne skonfiskowane towary w ogóle za zd rs. 900 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice, dnia 12 (24) Września 1877 r.

2—3 — 18011 —

LEKCJE TAŃCA

udziela u siebie i po domach prywatnych. Ulica Elektoralna Nr 3-ci. dom W. Mayzel.

LUDWIK ADLER,

2—6 — 18190 — Artysta Baletu.

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

każdego czasu, przy ulicy pierwszorzędnej.—Wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Królewskiej i Krak.-Przedmieścia. —18573—1—3

Rsr. 9,500

jest do ulokowania zaraz, w całości lub częściowo, na dom tu w Warszawie lub na Pradze, na procent umiarkowany.—Bliższa wiadomość w kancelarji W. Rejenta Markowskiego. Miodowa Nr 15. —18559—1—2

Z powodu słabości do sprzedania

Interes bardzo korzystny,

za rs. 7,500, przynoszący 50 procent. Wiadomość u W. Krajewskiego, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24. 1-sze piętro; rano do 11 godziny i po południu od 4 do 6. —18428—1—3

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

do odnajęcia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19.—Bliższa wiadomość przy ulicy róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17 nowy, mieszkania 1, w bramie na lewo, na dole. —18507—1—3

!!DRZEWO!!

Skład herbaty
F. KRUPECKIEGO,

przyjmuje zamówienia na drzewo opałowe, w szczapach grubych, suchych i rdzennych, po cenie umiarkowanej. —18198—1—6

ARTUR. ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej.

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **jesienny** zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

ARTUR.

Bielańska Nr 601. — 16246 —

Doszło do mojej wiadomości, że pojawiają się w obieguweksle, jakoby moje, jużto wprost podrobione, jużto pochodzące z nadużycia dawno zaspokojonych i pozbawionych wszelkiego znaczenia, blankietów wekslowych. Z tego powodu uważam się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że jedynie weksle moje w tej chwili będące w obiegu są następujące: jeden akcept na rs. 4,000 będący w posiadaniu J. Gutmana, płatny 1-go Listopada r. b, i drugi weksel na rs. 1,600 dyskontowany w filii Banku Polskiego w Piotrkowie, płatny 12 Grudnia t. r. — Indosowałem zaś otrzymane za sprzedane drzewo trzy weksle H. W. Perla, na ogólną sumę 1,665 rubli 47 kop., jeden weksel Izydora Perla na rs. 1.348 i dwa weksle M. Fogelbauma na rs. 600, więcej żadnych zgoła zobowiązań moich wekslowych, z epoki datę niniejszego ogłoszenia uprzedzającej niema i w przyszłości być nie może, gdyż na przyszłość w miejsce dotychczasowych moich podpisów A. Hammer, lub Abram Hammer używać będę podpisu: „Hammer Abram". Gdyby zatem jakie inne weksle moje w obieg się pojawiły, te mogłyby jedynie pochodzić z podrobienia i nadużycia i nikt nie powinien ich nabywać, gdyż sam sobie winę przypisać będzie musiał jeżeli na stratę z tego powodu narażonym będzie. Zarazem upraszam osoby, do którychby się z tego rodzaju podrobionemi, lub nadużytemi mojemi podpisami zgłaszano, aby natychmiast raczyły w każdym takim wypadku uwiadamiać mnie, lub też Przysięgłego pełnomocnika Stanisława Rotwanda, w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 26 zamieszkałego, którego ogólnym moim pełnomocnikiem do wszelkich moich spraw ustanowiłem, i u którego obrałem dla siebie zamieszkanie prawne, do wszelkich Sądów Okręgowego lub Handlowego. Tem samem jedynie doręczenia w tem zamieszkaniu prawnem dla mnie dopełniane, uważać będę za ważne, mnie obowiązujące, o czem wszystkich interesowanych czuję się w obowiązku uprzedzić, tembardziej, że podrobione weksle pojawiają się w obiegu z również podrobionemi, bez mej wiedzy obieranemi zamieszkaniami prawnemi.

HAMMER ABRAM
Kupiec I-szej gildji, zamieszkały w Rawie.

1—3—18511—

Potrzebna jest summa

od 4,000 do 6,000,

na dom w Warszawie i do interesu pewnego **wspólnik,** z summą rs. 600. — Wiadomość: hotel Kowieński Nr 10. —18509—1—1

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.

—18513—1—6



PIANINO

orzechowe, zagraniczne, do wynajęcia za Żelazną Bramą. Ulica Gnojna Nr 1, mieszkania 20. —18413—1—1

Jest do wynajęcia od 15-go Listopada, za rs. 150 miesięcznie, na ulicy Jasnej Nr 7, na 1-m piętrze z bramy

APARTAMENT,

złożony z przedpokoju, 4-ch pokoi, pokoju z łazienką, kuchni, dwóch piwnic i składu na górze, zupełnie odnowiony, świeżo i elegancko umeblowany, ze wszelkiemi sprzętami kuchennemi i kredensowemi. — Osoby interesowane raczą się zgłosić od godziny 11 do 2. —18543



Ogier 9-letni,

rassy tureckiej, do sprzedania w Cytadeli Aleksandrowskiej. — Zapytać należy w stajni inżynierskiej komendy, u stajennego Pawła Mareniec. —18512—1—3

Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony. Widzieć go można w Arsenale, ulica Nalewki Nr 2. — 18212 —

Dla panów Mydlarzy.

Sklep z mieszkaniem do najęcia zaraz na podobny handel, pożądany w alei Jerozolimskiej Nr 17.—Wiadomość tamże. —18500—1—3

30 sztuk grempli,

używanych przy fabrykacji waty bawełnianej, są do sprzedania za nizką cenę, w fabryce Ludwika Geyer w Łodzi. —18510—1—3

Mieszkanie

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, góry, wygódki i piwnic, w każdym czasie do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach.— Wiadomość u p. Kośmińskiego, Szkolna Nr 3. —18503—1—5

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z komfortem umeblowany, na parterze, dla osoby płci żeńskiej, za umiarkowaną cenę.— Widok Nr 14,—stróż wskaże. —18539—1—3

Zaraz do odstąpienia

Kawalerskie mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi i przedpokoju. — Wiadomość u stróża, ulica Marszałkowska Nr 75, w domu gdzie apteka Ziemieńskiego.

—18572—1—1

Kawalerskie mieszkania,

umeblowane i z usługą, są do wynajęcia w blizkości placu Teatralnego. Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym.

—18545—1—1

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Dobra Nr 33, od frontu. —18229—3—3

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH

pod firmą:

A. LUBELSKI i Spółka

MIODOWA Nr 15.

Poleca: **OBICIA GOBELINOWE srebrem i złotem przerabiane,**
Obicia matowe w jednych kolorach i różnych odcieniach,
Obicia naśladujące Kretony i Adamaszki,—oraz
URZĄDZA POKOJE W RAMY, PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI.

CENY FABRYCZNE.

2—3 — 17552 —

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

otrzymał pierwszy transport

TOWARÓW WEŁNIANYCH KOLOROWYCH

na obecną porę, z Fabryk Francuzkich i Angielskich.

Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix, Materje jedwabne czarne i kolorowe, Aksamity czysto jedwabne Lyońskie, Armury czarne jedwabne i wełniane, na pokrycia futer.

Najnowszy materjał „MOUSSE" na Paletoty damskie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

1—3 — 18577 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		*Przychodzą do Warszawy:*
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. [illegible] m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 5 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. [illegible] m. 15 wieczór.
„ **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. [illegible] wieczorem towarowo-osob. .	o g. [illegible] m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby mężkiej!

otrzymałem na sezon letni.

CENNIK:

Sak palta wiosenne od rs. 8; Sak palta letnie od rs. 14; Palta z pasami od rs. 18; Garnitury żakietowe od rs. 22; Garnitury marynarkowe od rs. 20; Tużurki czarne kaszmirowe od rs 18; Fraki od rs 18; Tużurki Angielskie od rs. 18; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18; Kurtki do polowania od rs. 8; Bluzy do konnej jazdy od rs. 8; Szlafroki dubl od rs. 13; — Ubrania ranne od rs. 13; Spodnie w różnych gatunkach od rs. 5; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. 3; Garnitury płócienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia: Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

44—0—11438

JEAN STIFFT & FILS

SKŁAD WIN

w Warszawie, Długa Nr 45, vis-à-vis Nalewek.

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom Szanownych naszych Kundmanów, urządziliśmy przy naszym Składzie Win Węgierskich także i

Skład Win Francuzkich i Reńskich

Wina te sprowadzamy od najsłynniejszych firm zagranicznych i sprzedajemy wszystkie gatunki **w oryginalnym stanie pierwotnej dobroci i czystości,** które to przymioty zjednały już naszym winom węgierskim tak słuszne uznanie.

Z WIN BORDEAUX sprzedajemy między innemi:

St. Julien, St. Julien Medoc, Chateau Margaux, Chat. Lafite, Chat. Larose, Haut Sauternes, Chat. Yquem.

Z WIN REŃSKICH gatunki:

Niersteiner. Markobrunner, Hochheimer, Steinberger, Cabinet, Johannisberger Cabinet, Liebfrauenmilch, Rüdesheimer Berg.

Ceny wszystkich win są **możliwie nizkie.**

Zalecamy również nasze **Wina Węgierskie:**

Sprowadzając takowe wyłącznie wprost od producentów, możemy je nietylko oddać po cenach najniższych, lecz też za zupełną ich czystość gwarantować.

Cennik przesyłamy na żądanie franco.

Obstalunki z prowincji załatwiają się z pośpiechem i starannością.

F. VENULETH, Reprezentant.

8—12 — 14424 —

WINOGRONA KURACYJNE

BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zaczną się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce i delikatesy w** handlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.**

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża 12—0 — 17048 —

Znane przeszło od 56 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

E. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

1—6 — 18434 —

Madame Erard, Eléve de Worth

Nr 16, rue des Sénateurs Varsovie

S'empresse d'informer les personnes qui veulent bien l'honorer de leur confiance: qu'elle est de retour de Paris avec un choix de modèles le plus distingués comme gout, élégance et nouveauté, tant en robes confections què chapeaux. On trouve également chez elle un grand choix d'excellents corsets. 18026

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—18541

ZAKŁAD Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet,

otwarty dnia 1 go Października. Ulica Szkolna Nr 6. 5—12 — 17604 —

35 kop. funt

DOBREJ OLIWY,

W tych dniach nadszedł świeży transport **Oliwy,** do handlu **Franciszka Cirio,** ulica Ptasia Nr 4, i sprzedaje się takową po kop. 35 za funt. Polecają się również **Konserwy** w puszkach, z jarzyn, z własnej fabryki w Turynie, nagrodzonej medalem złotym na tegorocznej Wystawie Paryzkiej.

3—3 — 18320 —

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października r. b. i następnych, od godziny 11 tej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się mające. 2—3—17905—

LEKCJE TAŃCA

udzielam po domach. pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym, Świętokrzyska róg Szkolnej Nr. 1.

ZUBERBIER, Art. Baletu.

—16974—3—6

FELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw Skweru. — Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa i od 3 ciej do 6-tej wieczorem.

10—15 — 17173 —

Są do sprzedania:

POWÓZ podwójny;

KARETA 4-ro osobowa,

zaro **SANKI.**

Przejazd Nr 9. Stróż wskaże. — 18286 —

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.

HOTEL ANGIELSKI

MAGAZYN FUTER

J. MATUSZEWSKI,

znany z dobrych fasonów, zaopatrzony został na nadchodzący sezon w gotowe Futra damskie i mężkie, oraz garnitury: jako to: Mufki, Kołnierze, Czapki damskie i mężkie. Posiada Futra w skórkach, gatunków wyborowych, oraz znaczny zapas skórek Opossum Austalskich, od kop. 60 za sztukę.

Obok tego Magazyn otrzymał z Paryża materjały najnowsze na pokrycia futer damskich, oraz najświeższe Modele ubrań damskich na futra.

CENY UMIARKOWANE.

1—6 — 18547 —

Lekcje tańca

udzielam u siebie, jakoteż prywatnie. — Rynek Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu

4—6—17610— **K. Minakowski.**

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9. dom Reslera.

R. CHRONOWSKI Art. Baletu.

9—10 — 17354 —

MĘŻATKA,

znająca język francuzki, pragnie towarzyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adresa swe złożyć w Redakcji Kurjera Warszewskiego pod lit. **F. P.**

5—6 — 18015 —

Aleksander Woyde,

budowniczy okręgowy **przeniósł swoje mieszkanie** z ulicy Wspólnej na róg ulic: Hożej i Kruczej, do domu, Nr 12B.

—3 — 18387 —

Magistrant Uniwersytetu.

komenderowany za granicę w celu naukowym pragnąłby umieścić się jako Nauczyciel przy familji, mieszkającej za granicą. Warunki najprzystępniejsze. Offerty proszę składać w redakcji pod lit. **N. O. Z.**

2—3 — 18370 —

Osoba w pewnym wieku, wyjeżdzająca w tych dniach

DO PARYŻA,

może się podjąć opieki lub towarzyszenia młodej damie. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15, od godziny 3-ciej do 6. Tamże są do sprzedania **meble** i **sprzęty** kuchenne. —2 — 18421 —

LEKCJE TAŃCÓW

udziela

pod Nr 726ab, róg Leszna i Orlej.

4—6 — 17516 — **W. Puchalski.**

Koni para i Powóz,

Klacz i Wałach, młode, bez wad, z ładną prezencją; **Powóz** mało używany zdatny, do miasta i na wieś, obszerny i lekki, nie drogo do sprzedania, róg Żórawiej i Placu 3-ch Krzyży, Nr 7. u ślusarza Tajchena — gdzie i o **Sklepach** w dochodnym punkcie i ludnym dowiedzieć się można. —3—17950—

Mieszkanie

cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, dwa schowania i piwnica na 1-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701D nowy 6, wiadomość u właściciela stróż wskaże. 3—3 - 17770—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

ŚWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNIA"

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75,** kwartalnie **rs. 2.** Kaucja **rs. 3.**
Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Z końcem r. b. ukaże się na widok publiczny

Kalendarzyk Kieszonkowy Muzyczno-Informacyjny,

dla muzyków, na r. 1879 — opracowany przez Józefa Tarczyńskiego, prof. Instytutu Muzycznego w Warszawie.

Ponieważ przy kalendarzyku mieścić się będzie dział informacji o miejscowych nauczycielach i nauczycielkach, tak muzyki na wszelkich instrumentach jak i śpiewu, a nadto o fabrykach wszelkich istrumentów muzycznych, składach, zajmujących się sprzedażą muzykalii i korrektorach instrumentów uprasza się zatem interessowane osoby i fabryki, jak również księgarnie zajmujace się sprzedażą nut, iżby o ile życzą sobie być pomieszczonemi w rzeczonym dziale, składały swoje dokładne adressy w księgarni W. Banarskiego na Krakowskiem-Przedmieściu 71, najpóźniej dnia 1-go Listopada r. b., gdyż z dniem tym lista adressantów zamkniętą nostanie.

Warunki ogłoszeń:

Adres nauczyciela, z wymienieniem zamieszkania kop. 50;

Fabryki zaś instrumentów i księgarnie, zajmujące się sprzedażą muzykalii za pół stronnicy rs. 1 kop. 50, za całą rs. 3.

1—1—18423—

Echo Muzyczne

(tanie wydawnictwo nut).

Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Kwartalnie kosztuje rs. 1 z przesyłką na prowincję rs. 1½. Redakcja „Echa Muzycznego" otwarta z rana do 12-tej w południe przy ulicy Miodowej Nr 6. — Tamże są **do zbycia nuty** na fortepian.

1—6—18293—

Wyszły świeżo z druku **w nowem dopełnionem wydaniu:**

Pierwsza książeczka

dla wprawy w czytaniu,

(Cena 3 kop. czyli groszy 6)

oraz

Druga książeczka

do czytania.

(Cena 5 kop. czyli groszy 10),

ułożona przez

Kazimierza Promyka.

Skład ich główny w **Księgarni Prószyńskiego,** przy ulicy Rymarskiej Nr 12.

3—3—16 83—

KSIĘGARNIA

S. RUBINSZTEJNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 5

otrzymała na skład główny świeżo ukończoną a nader zajmującą powieść Artura Storch, pod tytułem **«Wolnomularstwo i Jezuityzm»,** tomów 4, (stron. 338—370—431—388) i sprzedaje całe dzieło po rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 60. — Poleca również Szanownej Publiczności znajdujące się w niej na składzie głównym Poezje *Antoniego Kolankowskiego,* wydane roku 1875, pod tytułem **«Ostatnie Akordy»,** 1 tom, str. 255, których cena pierwotna rs. 1, zniża się na kop. 40, z przesyłką kop. 50. — Powyższa księgarnia zawiadamia Szanowną Publiczność, że znajdujące się jeszcze w niewielkiej ilości dzieła z **Bibljoteki Polskiej,** wydania Kazimierza Turowskiego, tylko do 1-go Listopada r. b. sprzedawać będzie po cenach wymienionych w ogłoszonym 1875 r. katalogu.—Życzący sobie nabyć pomienione dzieła, raczą z zamówieniem pośpieszyć, gdyż później cena znacznie podwyższoną będzie. 4—6—16484—

PANNY

do szycia na maszynie, znajdą stałe zajęcie zaraz. Krochmalna Nr 33, z bramy na prawo, drugie piętro na lewo. —18183—2—3

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

(KONSERWATORJUM)

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku. **wydzierżawienie piwnic** w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy rs. 1100, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego. opieczętowane deklaracje; napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną roczną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Instytutu Muzycznego na złożone wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9-tej do 2-giej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie, przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko);

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego, za Dyrektora
Inspektor Instytutu, **Brzowski.**

1—3 — 18546 — Sekretarz Instytutu. **Rubach.**



Wydanie najnowsze **Kroju damskiego** w naturalnej wielkości pod tytułem **PATRONY,** wydoskonalone ułożone w bardzo praktyczny i zrozumiały sposób przez autora wielu wydań metody kroju **K. Głodzińskiego,** podług których każda osoba nawet wcale nieznająca kroju, bez niczyjej pomocy krajać i szyć może wszelkie fasony **najmodniejsze** do figury, na osoby wszelkiej objętości i wieku, nawet najnieforemniej zbudowane, niepotrzebując wcale robić formy. Cały zeszyt patronów składa się z 1 arkusza tekstu z 5-ciu tablicami ze 152 figurami litografowanemi, kosztuje **rs. 2** na miejscu, a na prowincji **rs. 2 kop. 15.** Nabyć można w zakładach moich nauki kroju za granicą i w **Warszawie.** Miodowa Nr 1 na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam Szanowne elewki moje, że mogą nabyć książki z samemi tylko krojami bez tekstu o 1 i pół rs. taniej, t. j. po rs. 2. Wpisy na naukę kroju **i szycia** przyjmuję każdego czasu.

1—6 — 18195 — K. Głodziński.

Potrzebne są

PANNY

podręczne, kompletnie uzdatnione do bielizny. Miodowa Nr 9, w drugiem podwórzu, w oficynie, Nr 20 mieszkania. —18505—1—1

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Weller-Wilson, do bielizny. Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 26.—18568—1—1

Osoba młoda,

z porządnej familji, uzdatniona w krawieczyznie, życzy przyjąć miejsce panny-służącej, zarazem do zarządu domu. Adresy proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. B. C.

—18154—2—3

PANNA

uzdolniona w szyciu rękawiczek na maszynie, potrzebną jest do domu Nr 15, ulica Smolna, mieszkania Nr 13. —18497—1—2

Osoba

czytająca płynnie po polsku i po francuzku, może przyjąć obowiązek **lektorki.** — Wiadomość na ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 4.

—18571—1—1

Bona Francuzka

lub Szwajcarka (nie Niemka i nie Polka), od 18 do 30 lat, potrzebną jest do towarzystwa jednej osoby.—Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 50, trzecie piętro, drzwi przy schodach; zastać można od godziny 4 do 6.

—18408—2—2

Wełna jedwabna na chustki, prima gatunek, funt po 4 rs.— 2-gi gatunek 3 rs. 75 kop.— Wełna chinê kolorowa.— Ceny niższe jak we wszystkich składach.—Polski Skład Nici, ulica hr Berga Nr 11.—Handlującym rabat. —17781—3—

Warszawska Fabryka Pończoch — przysposobiła znaczny zapas Pończoch, Skarpetek, Kaftaników, Chustek Hałek i t. p. wyrobów. — Ceny Fabryczne. — Ulica Hr. Berga 11. —16936—6—0

WARSZAWSKA

IZBA KONTROLNA

wzywa życzących sobie nabyć papier pozostały z dowodów lat ubiegłych. W tym celu dnia 19 (31) Października roku bieżącego wyznaczoną została licytacja bez przetargu. Mający się sprzedawać papier i warunki nabycia— oglądać można codziennie w kancellarji Izby w godzinach biurowych. 1—3—18438—

☞ Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do decyzji Sądu Okręgowego Warszawskiego, udzielonej w skutek prośby Maksyma Sąchockiego, w dniu 26 Września (8 Października) r. b. od godziny 10-tej z rana odbytą zostanie przez Komisarza Sądowego Aleksandra Gawryłowa

LICYTACJA

w domu pod Nr 6 przy ulicy Kanonia na pozostałe ruchomości po ś. p. Walerji Wołowskiej, składające się z różnych mebli, kosztowności, książek do nabożeństwa naczyń stołowych i kuchennych. 1—1—18493—

Poszukuje się na wieś, do czterech dorastających panienek

NAUCZYCIELKI,

z wysokiem wykształceniem, polki, władającej biegle językiem francuzkim, a jeśli można i z pewnem wykształceniem muzycznem. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, w bramie na 1-m piętrze, Nr mieszkania 13. Zastać można codziennie od godz. 10 do 12 w południe.

1—2—18533—

NAUCZYCIELKA

znająca nauki klasyczne, języki i muzykę; poszukuje lekcyi na godziny.—Wiadomość u PP. Michałowskich, ulica Leszno Nr 25, do godziny 5-tej po południu. 1—3—18508—

Nauczycielka

z patentem, ze znajomością języka francuzkiego, rossyjskiego i niemieckiego, posiadająca także gruntownie muzykę, życzy udzielać lekcje na godziny.—Wiadomość, ulica Leszno Nr 66, pierwsze piętro. Tamże powziąć można wiadomość o korrepetytorze uczniu klassy 7, filologicznego gimnazjum. 1—2—18501—

STUDENT UNIWERSYTETU,

gruntownie posiadający język rossyjski i sposób wykładania podług najświeższej metody pedagogicznej, życzy sobie udzielać lekcyi języków: Łacińskiego, Greckiego, Rossyjskiego, Literatury Rossyjskiej i Matematyki. — Osoby interesowane raczą nadsyłać offerty na ulicę Królewską Nr 1, mieszkania 18. Zastać można do godziny 10-tej rano i od 8-mej do 10-tej po południu. 1—2—18488—

Osoba młoda,

która była za pannę do towarzystwa, w jednym z najpierwszych domów warszawskich, mająca chlubne świadectwa i znająca się dobrze na krawieczyznie: kroju i szyciu na maszynie; poszukuje odpowiedniego miejsca.— Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6. mieszk. 14.

1—3—18517—

W D O W A

w średnim wieku, szuka miejsca do zarządu domu, jako gospodyni w Warszawie lub też na wieś, obznajmiona z gospodarstwem, z całą ekonomją spełnia swoje obowiązki, posiada świadectwa. Adressy składać można w Redakcji Kurjera pod literami E. M.

1—2—18523—

O S O B A

w średnim wieku, dobrze wychowana, poszukuje odpowiedniego miejsca do dozoru dzieci, zajęcia się domem, lub do towarzystwa.— Wiadomość w kiosku na ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, pod literami A. B.

1—2—18490—

P I A N I S T K A

najnowsze tańce dobrze grająca, przyjmuje zamówienia do grania na lekcjach tańca i wieczorach.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska, w sklepie bławatnym L. Falęckiego. 1—3—18419—

OGRODNIK

z kapitałem odpowiednim, może wziąć w dzierżawę sześcioletnią ogród owocowy w doborowych gatunkach drzew, z dołączeniem kilku morgów ziemi pod warzywo, inspektami, winnicą i t. p. dogodnościami.—Dzierżawa na lat 6, kaucja wymogana. Pięć mil po szosie od Warszawy. — O warunkach dowiedzieć się można u Magazyniera w Składzie Machin Rolniczych przy ulicy Miodowej Nr 2 od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem. 1—2—18521—

NAUCZYCIEL
NIEMIECKIEGO

języka, udziela lekcyi z konwersacją i wykładem w języku polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ulica Nowy-Świat Nr 48. —18259—2—6

OSOBA

z prowincji, mająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do matkowania **lub zarządu** domem.—Złota Nr 21, mieszkania 27; od godz. 1 do 4. —18403—3—3

Potrzebne są zaraz

BONA

rodowita Niemka i **BUFETOWA.** Wiadomość w Restauracji pod Lipką, ulica Przejazd Nr 5. —18160—2—3

Mężatka pragnie przyjąć

Dziecko do piersi.

Ulica Piwna Nr 10, — wiadomość w **bawarji.** —18342— —3

OSOBA niemłoda, z moralną przeszłością, potrzebną jest dla dozoru dzieci i udzielania im początków nauki, najstarsze dziecko ma lat 8.—Pożądaną by była znajomość dobra języka niemieckiego.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, w podwórzu, pierwsze piętro, ostatnie drzwi w lewej oficynie, u b. Sędziego. —18340—2—3

Człowiek młody,

znający język ruski, niemiecki i polski, poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji, za małe wynagrodzenie i stół.—Uprasza się szanownych panów interesantów, o składanie adresów w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. G. H. —18367—2—3

Młoda wykształcona Niemka,

która skończyła całkowite nauki gimnazjalne, umiejąca przytem szyć na maszynie, znająca się i na robotach strojów, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje redakcja tegoż pisma pod lit. M. M. —18356—3—3

ANGIELKA

młoda Londynka, udziela lekcyj gramatyki i konwersacji angielskiej, tłomaczyć może na język francuzki albo polski. — Krakowskie Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji **Dąbrowskiej**.—Przyjmuje interesantów od godz. 10-tej do 4-tej. 6—7—17917—

POLKA

umiejąca doskonale mówić po francuzku, po niemiecku i muzykę wysoką z pięknemi świadectwami **Polak** z konwersacją francuzką, niemiecką i ruską, mogący przygotować na całe gimnazjum i **Francuz** guwerner, starają się o miejsca; zaś **Niemiec** guwerner może zaraz dostać korzystną posadę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 1—6—18567—

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Gospodyń i Panien służących.
A. Witkowska, ulica Długa **Nr 21.** 6—6—17525—

PIWOWAR

z kapitałem odpowiednim, może wziąć browar w dzierżawę sześcioletnią, miejscowość bardzo dogodna dla rozprzedaży piwa.— Browar murowany, woda dobra, odległość od Warszawy mil pięć, po szosie; o wszelkich warunkach dowiedzieć się można u magazyniera w składzie machin rolniczych, przy ulicy Miodowej Nr 2, od godziny 9 rano do 7 wieczorem. —18520—1—2

Rządca gospodarczy

któren dotąd znaczniejszemi w Poznańskiem administrował majątkami, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, szuka stosownej posady zaraz lub od 1-go Stycznia, w Królestwie Polskiem lub w Galicji.—Bliższa wiadomość u p. Adamczewskiego, w Kowalach pod Dobrą. —18576—1—2

Potrzebną jest do pożyczenia summa

rsr. 1,500 lub 2,000,

na dom w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, na 8 procent.—Wiadomość w sklepie cygar, w domu Maringa Nr 58, przy ulicy Marszałkowskiej. —18530—1—3

2,000 rs. dla dwóch emerytów,

pobierających większą pensję, jest do wypożyczenia. — Ulica Długa Nr 9, lewa oficyna, drugie piętro, gdzie obrazek. —18528—1—1

Gorzelany i Piwowar,

z kapitałem około 3,000 rs., może znaleźć korzystną dzierżawę gorzelni i browaru, w Rzeczniowie pod Iłżą.—Zgłosić się do właściciela. —18347—2—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

na wieś, do sześcioletniej dziewczynki.—O bliższych warunkach można się dowiedzieć na ulicy Nowy-Świat Nr 32, mieszkania 6. —18388—2—3

Rządca z kaucją rs. 750,

potrzebny zaraz do majątku w Radomskiem, dla kawalera pierwszeństwo — bez pośrednictwa. Wiadomość: Marjańska Nr 2a, lokalu 7, do godz. 10 i pół rano i od 4 do 5 po południu.—Tamże nadesłano z prowincji w komis do sprzedania 100 funtów **soku berberysowego.** —18261—3—3

MAMKI

wiejskie, młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. —18305—3—3

Do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony, w szacunku 30,000 rubli. — Wiadomość u Powichrowskiego adwokata przysięgłego.—Przejazd Nr 13. —18445—2—6

Jest do wypożyczenia na Dom w Warszawie

Rubli sr. 3,000.

Adres zostawić w Redakcji pod lit. A. Z. - 609—3—3—

Męzkie futro tumakowe,

w dobrym stanie jest do sprzedania, przy ulicy Chłodnej, w domu Nr 27. stróż wskaże. —18182—3—3

Maszyna szewcka

do sprzedania, półsłupkowa, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Waliców Nr 928, nowy 13.—**A. R.** —18185—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

prawie nowa, z fabryki Kraszewskiego, za rs. 50; można obejrzeć w handlu win H. Riedel, przy rogu ulic: Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. —18372— —2

SZAFA

znacznych rozmiarów, z półkami, zdatna na bibljotekę lub śpiżarnią, dobrej roboty, do sprzedania za rs. 20.—Widzieć można na ulicy Czystej Nr 2, w każdym czasie, — stróż wskaże. —18 382——2

Do sprzedania

Lasy Angielskie druciane,

z fabryki pierwszorzędnej w Wsrszawie pochodzące, prawie nowe, z rusztami, drzwiczkami, rurami żelaznemi, **długości łokci 12 cali 6,** szerokości **łokci 6** trzymające.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 56, mieszkunia Nr 13. 2—3—18371—

50 BUTELEK

SOKU MALINOWEGO,
jest do sprzedania.
Nowy-Świat, Nr 70. Stróż wskaże. —2—3—18448—

Są do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za przystępną cenę. u tapicera. Rymarska Nr 8. —17611—6—6

Ktoby miał do zbycia

SZLABAN,

raczy zostawić wiadomość w Kiosku na placu Bankowym. —18235—3—3

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę.—Wiadomość u właścicielki magli, przy rogu ulic: Pańskiej i Wroniej Nr 77. 2—4—18385—

PRACOWNIĘ

prowadzoną przez dłuższy czas z największem powodzeniem za granicą, przeniosłszy obecnie dla zmiany stosunków familijnych do Warszawy, otwieram z dniem 1 Listopada b. r. przy ulicy **Nowolipie Nr 6,** gdzie przyjmować będę wszelkie roboty, w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące.

Umiejąc przez sześć lat pracy, najwybredniejszym gustom zadosyć uczynić i zjednawszy sobie akuratnem i sumiennem wykończaniem ubrań z mej pracowni wychodzących, powszechne uznanie, mam nadzieję, że i tu zaufaniu WPań, godnie odpowiedzieć będę umiała.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny i do szycia na maszynie.

Naukę kroju wykładać będę już tylko do 1-go Listopada r. b.

MARJA RANKOWICZ, w mieszkaniu Pani **Kłobukowskiej.**

3—6 — 18262 —

MALARNIA SZKŁA I PORCELANY

ulica Królewska Nr 23,

przyjmuje wszelkie obstalunki odnoszące się do sztuki malarskiej, jako to:

1. Malowania na szkle okien do kościołów, schodów, pokoi i buduarów, ozdób na lampach, napisów na naczyniach aptekarskich i t. p.
2. Malowania na porcelanie wazonów, talerzy ozdób i monogramów, oraz portretów nieczułych na wpływy atmosferyczne, a przeto mogące służyć na nagrobki i kafle z widokami lub obrazami na wykładanie pokoi jadalnych, sieni, łazienek i t. p.
3. Malowania nd skórze, płótnie, aksamicie i innych materjach, portmonetek, cygarniczek, pugilaresów, tek, wachlarzy, pokryć na meble i t. p.
4. Obrazów olejnych kościelnych i innych portretów z natury i fotografji.

2—6 — 18285 —

SKŁAD TABACZNY

pod firmą:

A. L'ESPÉRANCE

przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła Świętego Antoniego.

Obok powszechnie już znanych z dobroci swej, dawnych gatunków papierosów

poleca:

dwa nowe nadesłłe z fabryki gatunki, a mianowicie Papierosy:
Małorossyjskie i Myśliwskie } po kop. 60 za 100 sztuk. 4—6 — 17914 —

Przyjmuje się do roboty:

szycie bielizny: karbowanie falban, pranie koronek, chustek wełnianych i t. p. po cenach bardzo nizkich, poręczając za dokładność i sumienność roboty.—Ulica Leszno Nr 25, w 3 ciej bramie u Marji Kowalskiej. 5—6—17634—

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie. —16396—— —

1,000 korcy kartofli

„Imperial,"

znanych z dobroci, nagrodzonych na wystawie, do sprzedania w większych i w małych (począwszy od korca) partjach, z odwózką do domów.—Próby udzielane być mogą na garnce, po cenach targowych; zapisy i sprzedaż rozpoczną się w dniu 6 b. m. i r. Elektoralna Nr 28,—stróż wskaże; od godziny 3 do 5 po południu. —18305—3—3

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17,** drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop. 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** 8—10—16993—

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach, z czterema szprejcami metalowemi, do sprzedania i **pianino** do wynajęcia.—Tamże **futro,** zupełnie nowe, aksamitem kryte. do sprzedania Wspólna Nr 10, mieszkaani 8. —18317—3—3

Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1878 r., cały 1878 i 1879 — **Kurjer Warszawski** z 1762 r. i **Kurjer Polski** z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, mieszkania 8, w każdym czasie. 3—3—15339—

Dla amatorów myśliwstwa,

jest do sprzedania **sfora,** czyli para psów gończych, doskonale goniących, młodych, w drugiem polu. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 16, u właściciela domu. —18296—3—3

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym punkcie, do sprzedania; lokal wygodny, komorne rs. 15 miesięcznie. — Żelazna Nr 28. —18299—3—5

KAWIARNIA

jest do odstąpienia. Ulica Złota Nr 19. —18257—3—3

Jest do sprzedania

Zakład Mleczny i Kawiarnia gospodarska, z kontraktem kilkoletnim.

Wiadomośc: Leszno Nr 21—w dystrybucji. —18461—2—3

Jest do sprzedania

Faeton używany i bryczka

z budą. Ulica Śliska Nr 28, u Ręczarskiego, —18287—3—3

Jest do sprzedania:

Salopa z materji czarnej, podszyta futrem lisy, kołnierz i mufka do tegoż, tumakowa, wszystko w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną—przytem jest i suknia z ciężkiej materji, jasna, zupełnie nowa; oraz szkatułka duża grająca 7 sztuk, piękna i nowa;—można widzieć codziennie od godziny 2-giej do 4-tej po południu.— Ulica Zielna Nr 20 domu, a mieszkania 17. 3—3—18199—

Fabryka Lamp i wyrobów Blacharskich
Ludwika Tarnowskiego,
ulica Czysta Nr 4.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż fabrykę lamp i wyrobów blacharskich, istniejącą przez lat 12 na Nowym-Świecie pod Nrem 48, z powodu szezupłości lokalu, przeniosłem w zupełności wraz z firmą na ulicę Czystą pod **Nr 4,** gdzie chcąc odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, urządziłem sklep z komfortem, rozszerzyłem działalność fabryczną i zaopatrzyłem tak sklep jak i obszerne składy, we wszelkie wyroby w zakres blacharstwa wchodzące, tak z własnej jako też i z najcelniejszych fabryk zagranicznych.

Kupujący znajdzie tu wszystko, począwszy od niezbędnych naczyń kuchennych, aż do wykwintnych ozdób salonu, odznaczające się gustem, doskonałością wyrobu i ceną umiarkowaną.—Obecnie posiadam na składzie między innemi:

Prysznice pokojowe; klatki; maszyny i formy do lodów; maszyny do siekania mięsa; kuchnie naftowe ulepszone; wanny; zicbady; waterklozety; kubły; konewki; bidety; niecki; lampy; wyżymaczki amerykańskie; filtry; maszynki do kawy; samowary; tace rozmaite; latarnie, oraz wielki dobór oczekiwanych naczyń emaljowanych i t. p. przedmiotów blacharskich.

Przyjmuję wszelkie obstalunki, reperacje, pobielanie; wynajmuje wanny, zicbady i lampy, oraz sprzedaję po cenach nizkich naftę i wszystkie przybory do lamp.

Zaszczycany względami Szanownej Publiczności przez lat 12 na Nowym-Świecie, starać się będę i obecnie, doborem doskonałego towaru i ceną umiarkowaną—i nadal zasługiwać na takowe.

Ośmielam się przytem zwrócić uwagę stałych moich kundmanów na to, iż zakład blacharski, istniejący obecnie w lokalu poprzednio przezemnie zajmowanym na Nowym-Świecie przez kogo innego, pod inną firmą jest prowadzonym, nie mającą żadnej styczności z moją, powszechnie już znaną Szanownej Publiczności. Z szacunkiem, **L. Tarnowski.**

—17471—4—6

MAGAZYN MEBLI
T. OTWINOWSKIEGO,
z własną Fabryką i Tapicernią
Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe,
zaopatrzony w wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI.** Ceny umiarkowane. **Meble Amerykańskie i Gięte**, po cenach fabrycznych.

5—6 — 16963 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi
AMERYKAŃSKI CLANS
do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

188—0 — 18364 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur
J. PAUL
w Warszawie,
przyjmuje asfaltowania dziedzińców, bram, chodników i t. p., oraz krycie dachów tekturą asfaltową, reparowanie starych i pociąganie lakiem lub smołą angielską destylowaną, po cenach fabrycznych jaknajumiarkowańszych. Fabryka i składy, ulica Zaokopowa Nr 16. Kantor, ulica Hr. Berga i Włodzimierska Nr 14, w domu W-go Bersohn.

—18460—2—6

Pianino do wynajęcia,
zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej, za rs. 9 miesięcznie. — Podwale Nr 3,— stróż wskaże; od godziny 2 do 5 po południu.

—18339—3—3

FORTEPIAN
wiedeński, Bösendorfa, mało używany, o 7-miu oktawach, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, drugie piętro w oficynie. —18343—3—4

Ktoby miał do sprzedania
Maszynę do pończoch,
w dobrym stanie, uprasza się o pozostawienie adresu w składzie ubiorów mezkich W. Skupieńskiego, w hotelu Polskim. —18260—3—3

O 5 wiorst od stacji Miłosna, do sprzedania lub wydzierżawienia uwłaszczona.
KOLONJA,
ziemi włóka, zabudowania, inwentarz żywy i martwy, ze zbiorem i oziminą. Wiadomość u szwajcara w kąpielach rzymskich.

—18538—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia
Skład węgli i drzewa,
wraz z końmi i wozami i wszelkiemi utensyljami, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w cukierni róg Podwala i Senatorskiej.

—18569—1—4

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia
bardzo korzystny interes,
wraz z remanentem lub bez, końmi i wozami, oraz wszelkiemi utensyljami, **w bardzo korzystnem miejscu.** Wiadomość w składzie papieru W-go Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41 i przy ulicy Solnej Nr 1, mieszkania 8.

—18516—1—3

Maszyna parowa
stojąca i **kocioł** z jednem buljerem, mało używane, prawie nowe, o sile 15 koni i **horyzontalny tartak** z dwoma piłami, cały z żelaza, nadzwyczaj praktyczny i mocny, do sprzedania, w fabryce budowy młynów Ernesta Schneider, na Pradze Nr 402.

—18338—2—3

W FABRYCE W WARSZAWIE NR. 2163.

SKŁAD ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY

SKŁAD FARB
J. A. KRAUSSE
ULICA MIODOWA NR: 10. NOWY. POLECA:
FARBKI
WNAJLEPSZYCH GATUNKACH, DO PRANIA NAJDELIKATNIEJSZÉJ BIELIZNY, KORONEK I T. P. A MIANOWICIE:
FARBKĘ W PROSZKU I TABLICZKACH
FARBKĘ „INDIGO-CARMIN" EXTRAKT WYDAJĄCY NAJCZYSTSZY I OBFITY FARBNIK.
FARBKĘ W PRĄŻKACH W WIELU GATUNKACH.
FARBKĘ W PAPIERZE „JNDIANA".
ULTRAMARINĘ W PROSZKU I W GAŁKACH DO BIELIZNY W WIELU GATUNKACH.
KROCHMAL PRAWDZIWY PSZENNY HOLEND.
KROCHMAL ANGIELSKI RYŻOWY.
GLANS DO BIELIZNY W TABLICZKACH.
MĄCZKĘ (KROCHMAL) BIAŁĄ NAJPIĘKNIEJSZĄ DLA CUKIERNIKÓW.
ULTRAMARINĘ NAJPIĘKNIEJSZĄ
WYŁĄCZNIE DLA
CUKROWNI DO RAFINERYI CUKRU

SKŁAD ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY

FABRYKA W WARSZAWIE NR. 2163.

—16519—2—3

WAŁKI DO OKIEN
na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 5—24—18108—

Magazyn Paryzki
Rrólewska Nr 25.

Wielki wybor gotowych Sukienek dziecinnych po najprzystępniejszych cenach. Obstalunki z własnych i cudzych materjałów, wykonywają się w jak najkrótszym czasie.

6—6 — 17888 —

Dobra Żarki,
złożone z 3-ch oddzielnych folwarków, posiadające renomowany browar, dystylarnię i prawo propinacyjne, są do wydzierżawienia w każdym czasie, ogółem lub też po szczególe każda z wyż wymienionych branży, to jest **Browar** z obszernym chmielnikiem lub bez niego; **Dystylarnia, Ekonomja i Propinacja.** Interesanci zgłosić się raczą na miejsce do Jaworznika, przez stację dr. żel. W.-W. Myszków. —16607—12—12



Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania garnitur
Mebli mahoniowych,
w bardzo dobrym stanie; tamże jest garnitur nowy, francuskiego fasonu; oraz szeslong skórą pokryty, kozeta mahoniowa, łóżeczko dziecinne rozbierane, wszystko po nader nizkiej cenie.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. 5—5—18088—

SKRZYPCE
stare, ograne, z bardzo pięknym salonowym tonem, w bardzo dobrym stanie, z pudełkiem, do sprzedania tanio. Widzieć można każdodziennie od 5 po południu. Marszałkowska, Nr 38, mieszkania 6. —18389—2—3



Są do sprzedania
Garnitury Mebli,
nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego.

—18344—3—6

W FABRYCE
M. BIERNACKIEGO,
Rymarska Nr 12,



jest do sprzedania **fortepian** koncertowy, z angielską mechaniką, palisandrowy, krótki, fabryki Antoniego Hofera, niżej ceny kosztu, za rs. 100.—**Pianino** fabryki słynnej Gustawa Selinke w Lignicy, bardzo mało używane, za cenę rs. 375; także przyjmuje się wszelka reperacja, skórkowanie i strojenie. —18270—2—3



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
urzadowej roboty i szeslong skórą kryty, oraz stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —18400—2—6

Do sprzedania
M E B L E,
prawie nie używane jako to: szeslong, trzy foteliki, portiery do trzech drzwi i firanki do dwóch okien; wszystko z francuzkiego kretonu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, drugie piętro od frontu, pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą. 2—3—18349—

ŁOKALE
do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający z przedpokoju, 6-ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 1—4 — 18504 —

Futro

niedźwiedzie, suknem granatowem kryte, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie od 4 do 6 po południu, róg ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nrem 1, mieszkania 6, na 3-ciem piętrze.—18331—3—3

Trzy Okien dubeltowych,

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Teatralnym Nr 5. 14—0

Restauracja

zaraz do odstąpienia, pod bardzo dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 20, wprost cyrkułu. —18303—3—3

O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz tapetuję pokoje po kop. **11** od rolki. Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem **E. Ratowski.**
Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro.
—18485—2—3

W Ciechocinku

jest do odstąpienia **plac** wieczysto-czynszowy, mający rozległości 13837 łokci kwadratowych.—Plac ten położony między budującym się kościołem, a aleją przy Kursalu,—cena umiarkowana.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 25, w mieszkaniu Nr 11: rano od godz. 9 do 11, po południu od 4 do 7.
—18522—1—3

Do sprzedania

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, jako też **łóżko** jesionowe, za przystępną cenę.—Wiadomość: Krochmalna ulica Nr 7, na piętrze. Nr 5 mieszkania; od godz. 2 do 5 po południu.
—18551—1—1

Wyłączna sprzedaż piwa,

z wszelkich browarów, przy ulicy Leszno Nr 24, wprost Orlej. — Z czem polecam się Szanownej publiczności. —18536—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach w dobrym stanie, praktyczny dla początkujących, jest do sprzedania, za cenę rs. 60. Ulica Nowolipie Nr 39 nowy. —18552—1—3

Do sprzedania tanio:

Palto jesienne, z materjału modnego, materją podszyte; kostjum jesienny z takim samym paltocikiem i kapeluszem; kaftanik czarny kaszmirowy, Vêtement crême-bleu, wstążkami ubierane; Szarfa piękna nowa, kapelusz, futerko damskie materją kryte, popielicami podbite z kołnierzem szopowym i taką samą mufką, oraz welocyped. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. 1—3—18489—

DWA FUTRA

do wyboru, szopy i bobry, do sprzedania za rs. 75.—**Osoba** płci żeńskiej, z kapitałem 1000 rs., może mieć oprócz procentu mieszkanie z małem zatrudnieniem.—**Dziewczynka** 6-cio letnia, sierota, może być przyjęta za własną. Wiadomość, Zatyłki Nr 5, u stróża.

DRZEWKA

śliwkowe 5 do 9 letnie: węgierki, damasceny i lubaszki, do sprzedania, na kopy lub pojedyncze, w folwarku Karczewszczyzna, między miastem Góra-Kalwarja, a osadą Czersk położonym. —18574—1—3

Chleb wiejski

z piekarni sandomierskiej, kajzerki wyborowe, pieczywo ukraińskie i Łapińskiego, cukier rąbany (kop. 16½), herbatę Bakumenki, mydło pachnące do prania (kop. 18), wodę kolońską, mydełka fabryki Adolfa (Sarneckiego) i t. p. dostać można przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, na Bednarskiej ulicy pod Nrem 23. —18540—1—3

Prawdziwe maszynowe

Wałki z waty

do okien, waty w całych arkuszach pod kołdry i zwyczajne, z najlepszej bawełny amerykańskiej—poleca K. Kretschmer, polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, w ostatniem podwórzu na dole. Pp. handlującym odstępuje się rabat. —18514—1—8



FORTEPIAN

dużego formatu, fabryki Antoniego Hofera, w najlepszym stanie, do sprzedania za cenę rs. 300, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 19/790, u Fryderyka Goetze, na 3-m piętrze.
—18529—1—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie. Ulica Chmielna Nr 12.
—18273—2—3

Jest do wydzierżawienia

Nawóz od 14 koni,

od dnia 15-go Października r. b. Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego Nr 9/601 A.
—18275—2—3



Jest do sprzedania

K O Ń

rassy **tureckiej,** lat 7 mający, za bardzo przystępną cenę. Krakowskie - Przedmieście hotel Dziekanka Nr 50; wiadomość u szwajcara. —18213—3—3

Akuszerka!

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy i przyjmuje na słabość damy, w domu u siebie. — Obecnie zamieszkała przy ulicy Leszno, dom jenerała Raduszkowskiego, Nr domu 15, mieszkania 3—parter. —18562—1—3

Tanio!

Do wynajęcia pozostałych jeszcze **sześć pojedynczych pokojów** dużych, po rs. 5 i niżej miesięcznie i dwa lokale po pokoju z kuchnią, oraz dwie suteryny i stajnia duża z wozownią, górą, osobnem podwórzem, przy ulicy Kruczej pod Nrem 6, wiadomość u dzierżawcy tegoż domu lub u stróża.—18425—1—3

MIESZKANIE

umeblowane, poszukuje się od 8-go Października r. b., złożone z jednego większego lub dwóch mniejszych pokoi, z przedpokojem i kuchnią.—Adresy uprasza się składać w Kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. K. K. —18309—3—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

od frontu, z balkonem i osobnem wejściem; może być z życiem, usługą i meblami. Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 3.
—18314—3—3

W domu Nr 25,
przy ulicy Bednarskiej,

są zaraz do wynajęcia: 1) **Sklep** z dwoma wchodami, z dużym pokojem i kuchnią za **rs. 300** do 1-go Lipca 1879 r.; 2) **Sklep** i dwa pokoje za **rs. 200,** także do 1-go Lipca 1879 r.—Bliższa wiadomość u byłego Rządcy na 2-m piętrze w podwórzu. 4—6—17779—

Zaraz do wynajęcia

Pokój

na parterze, z osobnem wejściem, pięknie umeblowany, z usługą i samowarem. Ulica Długa Nr 32, wiadomość w kantorze sprzedaży piwa.
—18205—3—3

Zaraz są do najęcia

pojedyńcze pokoje,

w alejach Jerozolimskich.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 12,—stróż wskaże. —18404—3—3

P O K Ó J

elegancki, obszerny, z meblami, do wynajęcia. Mazowiecka Nr 11, mieszkania 4; zastać można z rana do 10, od 1 do 2 i od 4 do 6 godziny. —18346—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—18394—3—12

Pod budującym się przy ulicy Leszno Nr 661/2 kościołem, są do wynajęcia w każdym czasie

PIWNICE,

w całości lub częściowo, obejmujące przestrzeni około tysiąc łokci kwadratowych.—Bliższa wiadomość w kancelarji kolegium kościelnego, w domu Nr 666. —18220—3—3

Potrzebny jest zaraz

LokalnaRestaurację

z ogródkiem.—Interesowani raczą pozotsawić adresy w red. Kur. Warsz. pod lit. K .K.
—18193—2—3

Za 20 Rs.

miesięcznie, do najęcia na dole,
3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko 2 Piwnice,
osobna Pralnia, Składzik, Strych, Ogródek, i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepik. 16748—3-3

Jeden lub dwa pokoje,

elegancko umeblowane, z osobnem wejściem. usługą i samowarem, jest tam także mały pokoik dla przyzwoitej kobiety, może być ze stołem, i ciągłą konwersacją w języku francuzkim. Świętokrzyzka Nr 21, stróż wskaże.
—18379—2—2

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na parterze w oficynie, ze zlewem i wodociągiem. Wspólna Nr 23 i,—stróż wskaże. —18328—2—3

P O K Ó J

elegancko umeblowany, w środku miasta, zaraz do najęcia. Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5. --18358—2—3

L O K A L:

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 12.
—18407—2—3

Poszukuje się

współlokatorki, kobiety w wieku, do mieszkania umeblowanego.—Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 27 nowy, drugie piętro od frontu,—od godziny 12-tej do 4-tej. 2—3—18381—

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój,

ze wspólnym przedpokojem, dla osób lubiących spokój, z meblami lub bez, może być i z życiem, kościół blizko. Wiadomość, Solna Nr 8, mieszkania 4, pierwsze piętro. Tamże osoba potrzebująca pewnej opieki, może się umieścić przy zacnej rodzinie. —18103—4—4

Do wynajęcia

P O K Ó J

umeblowany, z usługą. Wiadomość u szwajcara. Marszałkowska Nr 52. —18200—3—0

Od Ś-go Jana 1879 roku, **potrzebny jest**

wielki apartament,

obejmujący około

50 dużych pokojów z ogródkiem,

przy ulicy Marszałkowskiej, lub w okolicach tejże, na przestrzeni od ulicy Siennej aż do Żórawiej. — Apartament powyższy służyć ma na pomieszczenie zakładu naukowego z pensjonatem i może być rozmieszczony na dwóch piętrach.—Ktoby takowy miał do wynajęcia, lub w nowo-budującym się domu zechciał odpowiednio urządzić, wreszcie cały dom w dzierżawę wypuścić, winien się zgłosić, dla zawarcia umowy na ulicę Sienną Nr 4, na 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. —18427—1—3

Jest zaraz do odnajęcia dla osoby płci męzkiej

P O K Ó J

obszerny, z umeblowaniem, usługą, opałem i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —18414—2—3

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

parterowe, złożone z 8-miu pokoi, na zakład tokarski. — Uprasza się o złożenie adresów w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D. —18486—2—3

LOKAL!!!

Świeżo wytapetowany, suchy i ciepły, złożony **z 6 obszernych pokoi,** na I-m piętrze od frontu z balkonem, przedpokojem, kuchnią z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami; jest do wynajęcia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę przy ulicy Marjańskiej Nr 2a.
3—6—18208—

Od 1-go stycznia 1879 r. jest do odstąpienia w całości lub częściowo

L O K A L,

przy ulicy Miodowej Nr 3 w domu W-go Grabowskiego, złożony z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni z trzema wchodami, obecnie zajmowany na Zakład Naukowy Męzki. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych. 2—6—18391—

SKLEP

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Freta, pod Nrem 30, z wszelkiemi towarami, z powodu wyjazdu do Rossji. —18354—2—2

SKLEP

narożny, z dużą salą, przy ulicy Wielkiej, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u rządcy Nr 13, ulica Wielka. —18219—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Tamże są **beczki** różne do nabycia. Ulica Nowolipie Nr 16. —18203—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów,

z mieszkaniem, za summę rs. 150 roczne.—Wiadomość na miejscu, ulica Zielna i róg Siennej Nr 7. —18097—3—3

LISTY ZASTAWNE,

Lit. E Nr 149 491, 149 492, 149 493, 149 494, 149 495, 149 496, 149 497, 149 499, 149 500 i 140 323, zostały zawieruszone. Uprasza się Szanownych utrzymujących kantory Wekslu, aby raczyli baczną uwagę zwrócić na powyższe numera i w razie dostrzeżenia, dali znać na koszt właścicielki domu Nr 1540 (42) przy ulicy Chmielnej. 2—2—18383—

Ostrzeżenie.

Ostrzega się, ażeby nikt zagubionego losu Nr 4,296B z klassy 2-giej 131-ej loterji klassycznej nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie u właściwego kollektora co do wymiany tego losu do następnej klassy uczynionem zostało.
3—3—18313—

W dniu 27 (29) Września 1878 r. **skradzione zostały** następujące papiery procentowe:

Listy Likwidacyjne:

Na rs. 500 Nr 27 316; na rs. 250 Nra: 1 668, 1 669, 31 033, 39 976, 41 905; na rs. 100, Nr 9 264, 1 4680. 21 373. 25 051, 30 492. 30 493, 31 552, 35 416, 43 172, 47 755, 47 757, 60 764 61 582, 67 277, 70 724, 70 725, 72 054, 88 435, 99 408, 108 555, 119 147, 125 336, 125 533, 127 688, 135 551.

Listy Zastawne Ziemskie Serji 1-szej z roku 1869 na rs. 500 Lit. C Nra: 41 631, 51 947. Na rs. 100 Lit. E Nra 105 965, 108 791, 129 237, 143 462, 152 624.

Ostrzeżenie gdzie należy uczyniono.—Uprasza się o danie wiadomości za nagrodą. Ulica Nowy-Świat Nr 47. 3—3—18361—

Z dniem 30 Września na 1 Października wybiegły ze stajni na Powązkach, z zimowych artylleryjskich baraków 3 rządowe artyleryjskie

Konie,

z których jeden ogier gniady, na łbie gwiazda biała, koniec mordy także biały i prawa tylna noga po kostkę biała; drugi koń gniady, na łbie gwiazda biała, prawa tylna noga po kostkę biała, a lewa wyżej kostki; trzeci koń karogniady, bez odmiany — u wszystkich zaś z lewej strony szyi, wypalony jest r. 1878. Ktoby takowe znalazł raczy dać znać, lub też odprowadzić do wyżej wspomnionych baraków, do dowódzcy 4-tej baterji, 6-tej artylleryjskiej brygady pułkownika Jakubowskiego.
3—3—18307—

Do sprzedania

PIES

czarny, 9-cio miesięczny, rassy angielskie dużej.—Dobra Nr 8. —18300—3—3

Jest do nabycia

Piesek pinczerek,

półroczny, pięknej rassy.—Piwna Nr 29, drugie piętro, w oficynie. —18541—1—1

W piątek dnia 27-go Września 1878 roku zaginął mi

PIES,

który prosto jest chyba skradziony z podwórza. Pies ten jest młody, duży, mający miesięcy 7, mieszaniec, z buldoków, maści mrezastej—z mordą czarną. Kto go posiada a odprowadzi na Nowolipie pod Nr 40 nowy, w maglach, otrzyma nagrody rs. 1. Przetrzymujący takowego do odpowiedzialności sądowej pociągniętem zostanie. 2—3—18276—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.